

KRZYSZTOF MAĆKOWIAK, Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: 0000-0001-8616-4994
k.mackowiak@ifp.uz.zgora.pl

ŻYCIE DLA BOGA I LUDZI. O SŁUDZE BOŻYM KS. WAWRZYŃCU KUŚNIAKU Cor

STRESZCZENIE: Ks. Wawrzyniec Kuśniak jest pierwszym polskim filipinem, któremu Kościół przyznał tytuł Sługi Bożego. Mimo to brakuje dotąd poważnego studium na temat kapłana. Artykuł ma wypełnić tę lukę. Przedstawia stan obecnej wiedzy o ks. Kuśniaku. Ściślej, celem pracy jest dokonanie przeglądu zasobu archiwaliów dotyczących duchownego oraz zrekonstruowanie na ich podstawie najważniejszych faktów z jego życia. Ks. Kuśniak urodził się 1 sierpnia 1788 roku w Czarnkowie. Do Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze pod Gostyniem wstąpił w 1811 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1816 roku. Funkcję przełożonego wspólnoty świętogórskiej pełnił przez 27 lat, tj. od 1839 roku aż do śmierci w 1866 roku. Odznaczał się gorliwością duszpasterską, ale także szczególnymi talentami administracyjnymi. W pamięci mieszkańców ziemi gostyńskiej zapamiętany jednak został przede wszystkim jako apostoł dobroci i niestrudzony filantrop.

SŁOWA KLUCZOWE: ks. Wawrzyniec Kuśniak, Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze Gostyńskiej, ziemia gostyńska w XIX wieku.

LIVING FOR GOD AND PEOPLE. ABOUT THE SERVANT OF GOD REV. WAWRZYNIAC KUSNIAK, Cor

ABSTRACT: Fr. Wawrzyniec Kusniak is the first Polish Oratorian to be accorded the title of Servant of God by the Church. In spite of this, a serious study of the priest has been lacking until now. This article is to fill this gap. It presents the current state of knowledge about Fr. More precisely, the aim of the paper is to review the archival materials concerning the priest and to reconstruct on their basis the most important facts of his life. Fr. Kusniak was born on August 1, 1788 in Czarnków. He entered the Congregation of the Oratory of St. Philip Neri at Święta Gostrańa in 1811. He was ordained a priest in 1816. He served as superior of the community for 27 years, from 1839 until his death in 1866. He was distinguished for his pastoral zeal as well as his special administrative talents. However, the inhabitants of the Gostynin region remember him above all as an apostle of goodness and a tireless philanthropist.

KEYWORDS: Father Wawrzyniec Kusniak, the Congregation of the Oratory of St. Philip Neri at Gostynska Holy Mountain, the land of Gostyń in the nineteenth century.

Translated by Dominik Jemielita

Wprowadzenie

Współcześni historycy próbujący zarysować postać Wawrzyńca Kuśniaka, żyjącego w XIX wieku kapłana Kongregacji Oratorium św. Filipa na Świętej Górze pod Gostyniem, stają przed trudnym zadaniem. Dysponują bowiem niewielką liczbą stosownych dokumentów. Szczególnie mało przekazów dotyczy wczesnego okresu życia duchownego. Z pomocą nie przychodzi biografom także tradycja ustna. W kilka lat po śmierci ks. Kuśniaka kongregacja gostyńska została przez pruskiego zaborcę skasowana. Kiedy wskrzeszono ją po czterdziestu trzech latach, żaden z duchownych wygnanych z Gostynia w roku 1876 już nie żył¹. Powracający z Tarnowa do Wielkopolski filipini mieli więc raczej ograniczoną wiedzę o wcześniejszych dziejach klasztoru na Świętej Górze.

Jak się zdaje, wspomniane okoliczności zdeterminowały bieg prac na temat zasłużonego kapłana. W konsekwencji nie powstało o nim dotąd ani jedno krytyczne studium. Opublikowane współcześnie, tzn. po 1945 roku, teksty o ks. Kuśniaku mają charakter przyczynkarski. Ich autorzy nie wyzyskali w pełni nawet ogólnie dostępnych źródeł. Sytuacji wcale nie zmienił rozpoczęty w 1968 roku proces beatyfikacyjny ks. Wawrzyńca². Choć przystąpiono wtedy do opracowywania kilku rozpraw o duchownym, to żadna z nich nie została ostatecznie ukończona i wydana.

Niniejszy artykuł ma wypełnić istniejącą lukę. Pomyślany został jako tzw. biografia historyczna. Gatunek ten, przypomnijmy, ukazuje daną postać na tle szerszych wydarzeń politycznych, społecznych, ekonomicznych czy kulturowych³. Uwzględniając powyższe, głów-

¹ H. Brzozowski, *Kasata i powrót 1876-1919. Pamiątka na 100-lecie powrotu filipinów na Świętą Górę*, Gostyń 2019, s. 65.

² Zob. Archiwum Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu (dalej AFG), *Materiały w sprawie beatyfikacji ks. Wawrzyńca Kuśniaka* (dalej *Materiały*). Uroczysta sesja rozpoczynająca proces beatyfikacyjny odbyła się 16 sierpnia 1968 roku na Świętej Górze. Przewodniczył jej abp Antoni Baraniak. Niestety prace powołanego wtedy trybunału nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Wysiłki zmierzające do wyniesienia ks. Kuśniaka na ołtarze zostały wznowione dopiero po czterdziestu latach. 3 marca 2019 roku abp Stanisław Gądecki powołał nowy trybunał do procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego.

³ Zob. na ten temat artykuły np. T. Łepkowski ego, *Biografistyka: żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXII: 1975, s. 100-109 bądź W. Zajewski ego, *Biografistyka jako gatunek twórczości historiograficznej*, „Czasz Nowozytne”, T. VIII: 2000, s. 7-18.

nym celem naszego tekstu jest przedstawienie stanu obecnej wiedzy o ks. Kuśniaku. Ścisłej, chcemy najpierw dokonać przeglądu zgromadzonych materiałów na temat Sługi Bożego (podrozdział pierwszy), a później zrekonstruować na podstawie tego zasobu najważniejsze fakty z jego życia i działalności (podrozdział drugi).

1. Źródła – stan badań

Możliwości poznawcze badaczy minionych epok uzależnione są zawsze, co oczywiste, od stanu istniejących archiwaliów. W tych warunkach dezyderat prezentacji zasobu odpowiednich źródeł na wstępie jakichkolwiek studiów historycznych nie wymaga specjalnych uzasadnień. Poniższy przegląd dostępnych materiałów o ks. Kuśniaku jest więc motywowany ogólnymi dyrektywami metodologicznymi. Z drugiej jednak strony intencjonalne wydzielenie tego fragmentu pracy, tzn. nadanie mu statusu odrębnej całości kompozycyjnej, ma głębszą rację. Dotąd nigdzie bowiem nie omówiono jeszcze w sposób systematyczny istniejącej bazy danych, która mogłaby posłużyć opracowaniu biografii duchownego.

W podrozdziale nie tylko rejestrujemy interesujące nas źródła (czyli archiwalia oraz ogłoszone w przeszłości wydawnictwa), ale podajemy również informacje o miejscu przechowywania odszukanej dokumentacji i dokonujemy jej ogólnej charakterystyki.

1.1. Materiały z epoki

Pierwszym źródłem wiedzy o ks. Kuśniaku są dokumenty urzędowe (tzw. źródła aktowe) zgromadzone przede wszystkim w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu (dalej AAP) oraz archiwum księży filipinów na Świętej Górze w Gostyniu (dalej AFG). Niestety, ich liczba jest mocno ograniczona. Poza tym dotyczą one tylko najbardziej znaczących faktów z życia kapłana⁴. Jedyne dokumenty aktowe w sposób systematyczniejszy kreślące losy Sługi Bożego to księga sprawozdań z sesji wyborczych i generalnych klasztoru w Gostyniu z lat 1761-1876⁵. Zawiera ona

⁴Opisu źródeł dotyczących ks. Kuśniaka dokonała B. W y s o c k a w artykule *Stan kanonizacyjnych spraw historycznych polskich kandydatów na ołtarze*, „Roczniki Nauk Prawnych KUL”, T. XI: 2001, z. 2, s. 73-74.

⁵ AFG, *Liber actuum capitularium Congregationis Institutii s. Philippi Neri in Sacro Monte Gostinensi 1761-1876* (dalej AFG, *Liber actuum capitularium*).

protokoły z posiedzeń rad kongregacji. Kolejne wpisy podają uchwalone w czasie obrad decyzje, a niekiedy dodają do nich także krótki komentarz.

Podstawowymi w tej sytuacji materiałami, które pozwalają odtworzyć życiorys ks. Kuśniaka, są teksty opisowe (tj. źródła narracyjno-relacyjne). Z pewnością najważniejsze z nich zredagował ks. Antoni Brzeziński (1820-1898). Pozostawił on dwa przekazy o świętogórskim kandydacie na ołtarze. Pierwszy to obszerny, liczący blisko 150 stron, biogram pt. *Pobożny żywot ks. Wawrzyna Kuśniaka* (dalej Brzeziński *Pobożny żywot*) włączony do okolicznościowego wydawnictwa ogłoszonego w 1869 roku z okazji rocznicy powstania kongregacji filipinów w Gostyniu (s. 58-210)⁶. Drugi to krótki szkic umieszczony w rękopiśmiennej pracy pt. *Instytut św. Filipa Neriusza. Część pierwsza. Uwagi wstępne do Objąsnień Instytutu św. Filipa Neriusza*. Tekst ten ks. Brzeziński napisał w Tarnowie w 1888 roku. Ustęp poświęcony Gostyniowi i Słudze Bożemu pt. *Wspomnienie o kongregacji świętogórskiej pod Gostyniem* (dalej Brzeziński *Wspomnienie*) liczy 40 stron⁷.

Obie relacje z racji ich fundamentalnej wręcz roli w studiach nad naszym bohaterem wymagają bliższego oglądu. Ks. Brzeziński był osobą mającą niewątpliwie duże kompetencje intelektualne⁸. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku pełnił funkcję profesora prawa kanonicznego oraz historii Kościoła w Seminarium Duchownym w Poznaniu. Wydał wtedy między innymi pracę na temat soboru trydenckiego⁹. W maju 1865 roku wstąpił do filipinów w Gostyniu¹⁰. Znał więc ks. Kuśniaka osobiście, choć przebywał z nim w klasztorze tylko niecały rok. Kreśląc portret Sługi Bożego w 1869 roku, nie opierał się jednak tylko na własnych obserwacjach. Korzystał również z wiedzy innych osób. Proces przygotowywania swego dzieła przedstawił ks. Brzeziński

⁶ [A. Brzeziński], *Pamiętka jubileuszu dwuchsetletniego Zgromadzenia XX Filipinów na Górze Świętej Gostyńskiej*, t. 1-2, Poznań 1869 (dalej Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*). Wydawnictwo zawiera historię Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu oraz opis uroczystości jubileuszowych.

⁷ Rękopis w AFG. W Tarnowie ks. Brzeziński opracował jeszcze jedną kronikę domu gostyńskiego pt. *Kronika Kongregacji św. Filipa Neriusza od r. 1866* (rkps AFG). Tekst rozpoczyna się wzmianką o śmierci i pogrzebie ks. Kuśniaka (s. 1-2).

⁸ Zob. J. Nowacki, *Antoni Brzeziński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 36-37.

⁹ A. Brzeziński, *Rys dziejów Śgo Soboru Trydenckiego*, Grodzisk 1863. Książka została wznowiona przez Wydawnictwo Armoryka w 2019 roku.

¹⁰ AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 118a.

następująco: „Znaliśmy go sami, więc własne spostrzeżenia i doświadczenia tu spisujemy; aleśmy się też pytali znajomych i przyjaciół x. Kuśniaka o sąd i zdanie; kapłani i bracia Zgromadzenia spisali nam od siebie notatki, także penitenci i penitentki, których przez wiele lat słuchoał spowiedzi św., nawet ludzie ze służby opowiadali nam, co widzieli. Także do obcych nam wiarą z taką samą poszliśmy prośbą”¹¹.

Komentarz ten uzupełniają często doraźne wzmianki umieszczone w *Pobożnym żywocie*, w których autor przybliży konkretnych świadków. Przybierają one formę specjalnych wtrąceń. Mowa w nich – jak podkreśla w zacytowanym powyżej fragmencie ks. Brzeziński – zarówno o osobach spoza kongregacji (np. „jak nam żyjąca jeszcze siostra [ks. Kuśniaka] opowiadała”; „o tem, co tu piszemy, doniósł nam czcigodny pasterz kościoła we Mchach”; „to wszystko podał nam do pisma rzeczony Józef, nazwiskiem Zbieralski, teraz gospodarz w Drzęczewie”), jak i o świętogórskich filipinach (np. „oto, co napisał o nim brat Marcin, przełożony nad kuchnią”; „pamięta go z tego czasu dobrze brat Augustyn, który w rok po nim wstąpił do kongregacji”; „ks. Atanazy Szulczyński to napisał nam świadectwo”).

Niewątpliwie *Pobożny żywot* to najważniejsze źródło do studiów nad postacią ks. Kuśniaka. Bez tego tekstu dzisiejsza wiedza o Słudze Bożym byłaby znikoma. Co ważne, dysponujemy niezależnymi dokumentami, które potwierdzają wyjątkowe zaangażowanie ks. Brzezińskiego w redakcję biografii swego zakonnego współbrata. Mówią o tym materiały po bł. Edmundzie Bojanowskim. Na przykład w liście z 18 września 1868 roku ks. Brzeziński prosił Bojanowskiego o informacje na temat ks. Kuśniaka „od brata Stefana, dr. Wachtla i od panny Hejnowicz z Podrzecza”¹². Z *Dziennika* Bojanowskiego dowiadujemy się, że świadectwo złożyła tylko wspomniana „panna Hejnowicz”¹³.

Ks. Brzeziński nie zamierzał pisać panegiryku. Przyznawał: „cnót prawie nadludzkich ani sami w nim [tj. ks. Kuśniaku] nie widzieliśmy,

¹¹ A. B r z e z i ń s k i, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 56.

¹² *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. II, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. S m o ł k a, Wrocław 2001, s. 668.

¹³ Zob. E. B o j a n o w s k i, *Dziennik*, t. IV, objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził L. S m o ł k a, Wrocław 2009, s. 363-364. Leonard Smolka przypuszcza, że chodzi tu najprawdopodobniej o siostrę ks. Tomasza Hejnowicza, filipina. Bł. Edmund przesłał notatki ks. Brzezińskiemu do Poznania 22 września 1868 roku.

ani nam drudzy o nich wspominali”¹⁴. Pomimo tej deklaracji autor nie uniknął fragmentów o nacechowaniu hagiograficznym. Jego przekaz z 1869 roku łączy dwie poetyki – nawiązuje do biografii historycznej oraz do konwencji żywotów świętych. Tym tłumaczyć należy obecne w pracy dość liczne dygresje teologiczne, a także rozbudowane wtrącenia na temat moralności chrześcijańskiej.

Wiarygodność biografii ks. Kuśniaka przedstawionej w *Pobożnym żywocie* potwierdzają dane z rękopiśmiennej kroniki ks. Brzezińskiego pt. *Wspomnienie o kongregacji świętogórskiej pod Gostyniem* z 1888 roku. Oba źródła powtarzają zarówno podstawowe fakty z życia Sługi Bożego, jak i jego ogólną ocenę, choć przekaz późniejszy bywa nieco bardziej osobisty oraz mniej nasycony pierwiastkami hagiograficznymi. O rzetelności ks. Brzezińskiego jako biografą możemy się zresztą przekonać w sposób pośredni. Jest on bowiem również autorem pierwszego drukowanego życiorysu wspomnianego wcześniej E. Bojanowskiego¹⁵. Pod względem faktograficznym dzieło to należy ocenić bardzo wysoko. Ks. Brzeziński – jak wskazują następne opracowania kreślące postać bł. Edmunda – niezwykle sumiennie odtworzył koleje losu założyciela sióstr służebniczek. Ponadto właściwie ocenił wagę jego inicjatywy. Wnioskując przez analogię, wypada zatem przyjąć, że podobną skrupulatnością wykazał się w czasie pracy nad biografią ks. Kuśniaka.

Zachowały się jeszcze inne świadectwa drukowane z epoki, które mogą być użyteczne w rekonstruowaniu życia ks. Wawrzyńca. Mowa tu o trzech artykułach prasowych z 1866 roku. Jeden to korespondencja z obchodów jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Sługi Bożego (zamieszczony w „Tygodniku Katolickim”). Kolejne dwa zaś to wspomnienia, które wydrukowano po jego śmierci (ogłosiły je „Ostdeutsche Zeitung” i „Szkółka Niedzielną”)¹⁶. Szczególnie znaczący jest tekst pierwszy. Wypowiedź ukazała się bowiem jeszcze za życia ks. Kuśniaka. Jej autor musiał się liczyć z tym, że korespondencja trafi w ręce jubilata. Zapewne więc dołożył starań, aby nie popełnić błędów merytorycznych.

¹⁴ A. Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 116.

¹⁵ A. Brzeziński, *Wspomnienie o Ś.P. Edmundzie Bojanowskim fundatorze Zgromadzenia Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanej*, Poznań 1872.

¹⁶ „Tygodnik Katolicki”, T. 7: 1866, nr 4; „Ostdeutsche Zeitung” 1866, nr 72; „Szkółka Niedzielną” 1866, nr 15.

Pewne informacje o ks. Wawrzyńcu zawierają wreszcie dwie kroniki kongregacji świętogórskiej autorstwa ks. Kaspra Dominikowskiego¹⁷, kroniki powstałe w klasztorze księży jezuitów w Śremie¹⁸ oraz przywołany już *Dziennik* bł. E. Bojanowskiego. Niestety, wzmianki umieszczone w wszystkich powyższych przekazach mają mocno ograniczoną zawartość treściową. Ks. Kuśniak pojawia się w nich jako bohater konkretnych wydarzeń. Kronikarze natomiast nie zajmują się raczej jego duchowym wizerunkiem. Ich wpisy przynoszą zatem zdecydowanie mniej szczegółów niż świadectwo ks. Brzezińskiego. Należy jednak pamiętać, że charakteryzowane dokumenty wyszły spod pióra osób znających Sługę Bożego oraz na co dzień z nim współpracujących.

1.2. Zeznania świadków

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku z myślą o ewentualnym procesie beatyfikacyjnym ks. Kuśniaka filipini gostyńscy zebrali kilkanaście ustnych relacji na jego temat. Złożyły je osoby, których przodkowie osobiście znali świętogórskiego kapłana (chodziło na przykład o rodziców lub dziadków pracujących w XIX wieku w dobrach kongregacyjnych)¹⁹. Materiał ten ma naturalnie wartość względną. Ponieważ jest przekazem pośrednim, mógł więc ulec zniekształceniu bądź mitologizacji. Zwraca wszelako uwagę podobieństwo treści wszystkich tych oświadczeń, co w sposób oczywisty podnosi ich wiarygodność.

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku informacje ustne na temat ks. Kuśniaka pozyskano z jeszcze innego źródła. Najpierw ks. Wacław Jesse (proboszcz Parafii św. Idziego w Czerwonej Wsi), a później ks. Henryk Nowakowski CO r przeprowadzili w Czarnkowie rozmowy z rodziną Sługi Bożego. W obu przypadkach zeznawała głównie Klara Mądrowska, prawnuczka jedynej siostry ks. Kuśniaka,

¹⁷ Zob. K. Dominikowski, *Liber magnus Congregationis Oratorii Sancti Philippi Nerii ad Oppidum Gostyń ad normam ejusmodi Congregationis Romanae inceptus ab Anno 1827* (dalej Dominikowski, *Liber magnus*); tenże, *Zbiór wiadomości o Świętej Górze pod Gostyniem osiadłej przez Kongregację Oratorii Świętego Filipa Neriusza ukończony 21 września 1836*. Dzieło ostatnie składa się z czterech części. W pracy korzystamy z części IV (dalej K. Dominikowski, *Zbiór wiadomości*). Oba teksty AFG.

¹⁸ Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, *Historiae Domus Missiam Szremensis Societas Jesu; Diarium Residentiae Szremensis s. Jesu*.

¹⁹ AFG, *Materiały*.

Katarzyny²⁰. Wywiady te wniosły pewne nowe dane na temat pochodzenia duchownego i losów jego rodziny. Mimo to ich rzetelność – podobnie jak w wypadku zeznań mieszkańców ziemi gostyńskiej złożonych na podstawie wspomnień przodków – jest ostatecznie dyskusyjna.

Ogólnie trzeba podkreślić, że informacje o Słudze Bożym zawarte w zachowanych źródłach historycznych są zgodne. Dają spójny obraz interesującej nas postaci. Niezmiennie podkreślają niepospolite przymioty bohatera, jego kapłańską gorliwość i stałą gotowość do niesienia pomocy biednym oraz doświadczonym przez los.

1.3. Opracowania współczesne

Jak już wspomnieliśmy, ogłoszone w ostatnich dekadach publikacje o ks. Kuśniaku to przyczynki. Nawiązują one do ustaleń ks. Brzezińskiego²¹. Lepiej przedstawia się sytuacja, jeśli idzie o teksty niedrukowane poświęcone kapłanowi. Pierwszy powstał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1964 roku siostra Maria Okińczyc napisała na tej uczelni pracę magisterską pt. *Miłość bliźniego w pismach i życiu ks. Wawrzyńca Kuśniaka, filipina*.

Kolejne studia nad postacią Sługi Bożego podjęte były już bezpośrednio z inicjatywy kongregacji gostyńskiej. W jej archiwum znajdują się dziś aż trzy maszynopisy prac na temat ks. Wawrzyńca. Ich stopień zaawansowania jest różny. Wszystkie natomiast są związane z rozpoczętym w sierpniu 1968 roku procesem beatyfikacyjnym ks. Kuśniaka. Chodzi o rozprawy Wandy Brzeskiej *Apostoł dwóch przykazań miłości. Sługa Boży ksiądz Wawrzyniec Kuśniak* (1970)²², Romana Rohlofffa *Apostoł miłości. Ks. Wawrzyn Kuśniak – oratorianin święto-*

²⁰ Tamże – Zeznania K. Mądrowskiej zostały spisane przez ks. W. Jesse w 1960 roku, natomiast przez ks. H. Nowakowskiego w 1962 roku.

²¹ Np. *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak*, [w:] *Kościół i klasztor oo. Filipinów na Świętej Górze k. Gostynia*, Gostyń Poznański-Święta Góra 1971, s. 32-36; J. Mrówczyński, *Polscy kandydaci do chwały ołtarza*, Wrocław 1987, s. 131-132; K. Kuźmak, *Wawrzyniec Kuśniak*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek, Lublin 2004, s. 279; D. Dąbrowski, *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak CO.R. Krótka historia dobrego życia*, Gostyń 2019.

²² Dr W. Brzeska (1893-1978), literatka, etnograf. Autorka biografii polskich świętych. Zob. A. Kwaśniewska, *Wanda Brzeska*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy*, red. A. Spiss, J. Śmiech, t. IV, Wrocław 2014, s. 15.

górski 1788-1866 (1966)²³ i ks. Henryka Jaromina *Śługa Boży ksiądz Wawrzyniec Kuśniak (1788-1866), oratorianin* (pierwsza połowa lat 70. XX wieku)²⁴.

Dwa pierwsze opracowania to w dużym stopniu dzieła hagiograficzne, nawiązujące przynajmniej częściowo do konwencji beletrystycznej. Realizują one schemat tzw. biografii literacko-estetycznej, gdzie dopuszczalna jest większa inwencja pozaźródłowa autora niż w biografii typowo historycznej, a zarazem dominuje model narracji optymistycznej, „ku pokrzepieniu serc”²⁵. Pośrednio przyznawała to Wanda Brzeska. W liście z 2 lipca 1970 roku do ks. Józefa Jury, ówczesnego superiora klasztoru świętogórskiego, autorka podkreśliła, że zamierza opracować tekst popularny, który przybliży postać ks. Kuśniaka szerszemu odbiorcy²⁶. Najwięcej do procesu rekonstrukcji biografii naszego bohatera wniósł tekst ostatni, tj. ks. Jaromina (dalej Jaromin, *Śługa Boży*). Artykuł ma charakter dysertacji naukowej. Autor dotarł do licznych źródeł aktowych (niektóre z nich później zaginęły). Po raz pierwszy stworzył opracowanie znacząco wykraczające poza fakty zawarte w dziele ks. Brzezińskiego. Zarazem przedstawił sylwetkę Sługi Bożego na szerokim tle historii klasztoru na Świętej Górze w Gostyniu²⁷. Praca ks. Jaromina w dużym stopniu jest gotowa. Stała się w związku z tym ważnym punktem odniesienia dla autora niniejszego artykułu.

2. Podstawowe fakty z życia Sługi Bożego

Na wstępie próby rekonstrukcji biografii ks. Kuśniaka uczynić trzeba dwie uwagi ogólne. Po pierwsze, zaprezentowany poniżej wykład

²³ Mgr R. Rohloff (1929-1968), brat w zgromadzeniu filipinów. Praca powstała z okazji stulecia urodzin Sługi Bożego. Zachowała się w dwóch wersjach (krótszej i dłuższej).

²⁴ Ks. dr Henryk Jaromin (1932-1985), filipin, wydawca periodyku „Oratoriana”, oficjalnego czasopisma polskiej federacji filipinów. Autor m.in. *Zarysu historii Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Polsce (1668-1968)*, „Nasza Przeszłość”, T. XXXII: 1970, s. 5-143.

²⁵ W. Z a j e w s k i, *Biografistyka jako gatunek twórczości...*, s. 7.

²⁶ AFG, *Materiały* – Zob. korespondencja M. Brzeskiej z kongregacją świętogórską.

²⁷ Praca ks. Jaromina miała być opublikowana w wydanej przez Księgarnię Świętego Wojciecha w 1978 roku książce *Byli wśród nas* (red. F. L e n o r t). Zob. AFG, *Protokółarz sesji domowych Kongregacji Oratorium św. Filipa na Świętej Górze (1947-1999)*, Sesja deputatów odbyta w dniu 27 grudnia 1974 roku, punkt 2. Niestety plany te nie zostały zrealizowane.

dążyć będzie nie tylko do zebrania w chronologicznym porządku jak największej liczby pojedynczych faktów. W przedstawionej relacji chodzi przede wszystkim o odtworzenie w miarę możliwości kryjącego się za tym zbiorem danych portretu. O powiązanie kolejnych epizodów w niepowtarzalną, rządzącą się własnym rytmem, całość, jaką jest żywot każdego człowieka.

Po drugie, należy zaznaczyć, że w budowanym tu wizerunku Sługi Bożego dominuje swoista narracja encyklopedyczna. Innymi słowy, składają się na nią informacje na temat losów i prac kapłana. W mniejszym natomiast stopniu ukazane są w referowanym biogramie treści mówiące o sylwetce duchowej ks. Kuśniaka. Charakterystyka jego życia wewnętrznego stanie się przedmiotem rozważań w innym artykule.

2.1. Dzieciństwo i młodość

Ks. Kuśniak przyszedł na świat w Czarnkowie, w niewielkim miasteczku w północnej Wielkopolsce²⁸. Jego ojciec Józef, z zawodu rybak, liczył w chwili narodzin syna 36 lat. W styczniu 1787 roku zawarł po raz trzeci małżeństwo. Ożenił się z szesnastoletnią młodszą Agnieszką Michalczak²⁹. Chłopiec urodził się 1 sierpnia 1788 roku. Ochrzczono go tydzień później w kościele parafialnym w Czarnkowie. Do chrztu trzymał niemowlę bliżej nieznany Wawrzyniec Barszcz³⁰. Może to zdecydowało „o imieniu, jakie rodzice wybrali dla przyszłego kapłana”.

Jak przekazała żyjąca nadal w Czarnkowie rodzina Sługi Bożego, Józef i Agnieszka Kuśniakowie mieli jeszcze córkę, Katarzynę. Zawarła ona związek małżeński z niejakim Vogtem – pochodzącym prawdopodobnie ze Śląska szkutnikiem i flisakiem. Para doczekała się jede-

²⁸ Czarnków jako miejsce urodzin ks. Kuśniaka wymieniają ks. Dominikowski (*Zbiór wiadomości*, s. 239), A. B r z e z i ń s k i (*Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 4) i autor *Korespondencji* [z jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. W. Kuśniaka], „Tygodnik Katolicki”, T. 7: 1866, nr 4, s. 29 (dalej *Korespondencja z jubileuszu*). Ks. J a r o m i n (*Sługa Boży*, s. 4) podaje natomiast, odwołując się do tradycji przechowywanej w rodzinie duchownego, że ks. Kuśniak urodził się we wsi Walkowice pod Czarnkowem.

²⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej AAP), *Liber copulatorum p. Czarnków 1739-1798*, p. 308.

³⁰ AAP, *Liber baptisatorum p. Czarnków 1771- 1791*, p. 155. Jak ustalił ks. H. Nowakowski (AFG, *Materiały*), ojciec Wawrzyńca używał nazwiska *Kuśak*. Pod tym nazwiskiem Wawrzyniec został też zapisany w księdze metrykalnej. Sługa Boży na zachowanych dokumentach zawsze podpisywał się *Kuśniak*.

naścioro dzieci. Jednego z siostrzeńców ks. Kuśniak wykształcił na księdza (wyjechał on później na misje za granicę). Natomiast dwie córki Katarzyny zostały zakonnicami. Małżeństwo Vogtów zbudowało w Czarnkowie nowy dom. Tradycja rodzinna głosi, że ks. Kuśniak wspomógł to przedsięwzięcie swoim prywatnym groszem³¹.

Do szkoły ludowej Wawrzyniec uczęszczał w Czarnkowie. Następnie, zapewne w roku 1801, rozpoczął naukę w gimnazjum w Wałczu. W latach 1801-1803 ukończył dwie klasy szkoły średniej³². Niestety dalszą naukę uniemożliwiła przedwczesna śmierć ojca. Los okazał się dla młodego gimnazjalisty wyjątkowo twardy. Z powodu złych warunków materialnych musiał niebawem opuścić rodzinny dom i zaczął usilnie poszukiwać możliwości zarobku. Miał wtedy zaledwie kilkanaście lat. Przez pewien czas nie informował najbliższych o miejscu swojego pobytu. Owo milczenie trwało tak długo, że matka szczerze martwiła się o życie syna.

Jak wytłumaczyć ten brak kontaktu z najbliższymi? Być może Wawrzyniec nie chciał pisać o trudnościach w pierwszych latach samodzielnego życia. Bo i rzeczywiście nie było się specjalnie czym chwalić³³. Aby zarobić na kawałek chleba, przyjął pracę we dworze w Wojciechowie pod Jaraczewem, gdzie powierzono mu opiekę nad psiarnią. Ta mało zaszczytna praca nie pozostała bez wpływu na jego charakter. Z jednej strony zmuszony był do utrzymywania dyscypliny wśród zwierząt, z drugiej sam nabył tej cechy. Nauczył się także pokory. Jak głęboko to pierwsze zajęcie zaważyło na jego dalszej biografii, świadczy fakt, że nawet w starości wracał do chwil spędzonych w Wojciechowie. Wspominał, że odbył tam ważną szkołę upartej walki z losem³⁴.

Wawrzyniec żywił jednak większe ambicje. W 1808 roku objął w majątku podstolego Sebastiana Bienkowskiego w Mchach pod Książem

³¹ Informacje na podstawie przekazu K. Mądrowskiej, prawnuczki siostry ks. Kuśniaka, Katarzyny. Zob. list ks. W. Jessego z 18 X 1960 roku do superiora kongregacji gostyńskiej ks. J. Jury – AFG, *Materiały*.

³² A. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 3. Fakt ten uzyskał potwierdzenie również w *Korespondencji z jubileuszu*, s. 30.

³³ Także później ks. Kuśniak bardzo rzadko kontaktował się z rodziną. Można wręcz uznać, że była to trwała cecha jego charakteru. A. Brzeziński (*Pobożny żywot*, s. 134-135) zanotował nawet: „Ks. Kuśniak rodziny swojej wcale nie odwiedzał, raz jeden wyjąwszy; był niechętny w pisywaniu do nich i nierad, gdy krewni go odwiedzali”.

³⁴ A. Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 58.

zem funkcję pisarza gospodarczego. W nowym otoczeniu czuł się dobrze. Kolejne lata były dla niego czasem nabywania cennych umiejętności rolniczych. Zapewne zaczął również myśleć o pewnej stabilizacji życiowej. O wrastaniu w miejscowe środowisko świadczą fakty. Zapisał się do Bractwa św. Barbary i do Bractwa Szkaplerza działających w tamtejszej parafii. Pomagał też organizację³⁵. Nagrodą za pilność w pracy było dobre traktowanie młodzieńca ze strony gospodarzy majątku.

Szanse na karierę urzędnika dworskiego miał młody Wawrzyniec całkiem spore. S. Bieńkowski był bowiem zapobiegliwym gospodarzem oraz cieszył się dobrą opinią wśród sąsiadów. Edward Raczyński we *Wspomnieniach Wielkopolski* pisał, że rodacy traktowali go jako wzór obywatela, a „uprzejmość czcigodnego tego męża jednała mu serca cudzoziemców nawet”³⁶. Na początku XIX wieku Bieńkowski zmodernizował oraz uporządkował swoje włości. Wzniósł nowe spichlerze, stodoły i inne zabudowania gospodarcze³⁷. Jedynym zagrożeniem dla młodego oficjalisty pozostawał fakt, że w pałacu w Mchach, jak pisał dalej Raczyński, zbyt łatwo można było „w wirze zabaw utonąć”³⁸.

Bieńkowsy, będąc sąsiadami Błażejewa, jednego z majątków świętogórskich, mieli bliskie związki z filipinami³⁹. Często gościli kapłanów zgromadzenia, a szczególnie ich ówczesnego przełożonego ks. Kaspra Szpetkowskiego⁴⁰. Okazało się to bardzo znaczące dla przyszłych losów Wawrzyńca.

³⁵Szczegóły te – zob. A. Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 60 – przekazał proboszcz parafii w Mchach ks. Antoni Piechocki. Na prośbę autora *Pobożnego żywota* przeprowadził on rozmowy na temat ks. Kuźniaka z najstarszymi mieszkańcami wioski. Sam zresztą znał Sługę Bożego. Zanim objął parafię w Mchach, był bowiem w latach 1816-1839 filipinem na Świętej Górze.

³⁶E. R a c z y ń s k i, *Wspomnienia Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1842, s. 304.

³⁷*Majątki wielkopolskie*. T. VII: Powiat śremski, oprac. M. Strzałko, Szreniawa 2002, s. 138.

³⁸E. R a c z y ń s k i, *Wspomnienia Wielkopolski...*, s. 305.

³⁹Jak podają źródła (D o m i n i k o w s k i, *Zbiór wiadomości*, s. 240; A. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 25) S. Bieńkowski należał do Konfraterni Świeckich Członków Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Gostyniu.

⁴⁰Ks. Szpetkowski wybierany był na przełożonego dziewięć razy. Urząd pełnił w latach 1800-1827. Cieszył się dużym poważaniem. Wzmocnił dyscyplinę w kongregacji, ożywił duchowość filipińską oraz podniósł poziom materialny dóbr klasztoru. Zob. D o m i n i k o w s k i, *Zbiór wiadomości*, s. 216-219; A. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 1, s. 287-320; ks. H. Jaromin, *Zarys historii Kongregacji...*, s. 34-35.

Prawdopodobnie jeszcze w Czarnkowie myślał on o kapłaństwie. Braki w edukacji zdawały się wszelako niweczyć te plany⁴¹. Dopiero pobyt w Mchach stworzył nowe szanse. Dużą rolę odegrały tu dwie okoliczności. Pierwsza, doraźna – zaplanowana przez władze w 1811 roku branka do wojska. Aby uchronić swego pracownika przed poborem, Bieńkowscy zwrócili się o pomoc do ks. Szpetkowskiego. Na skutek owej interwencji Wawrzyniec umieszczony został w kongregacji świętogórskiej. Rozwiązanie to miało jednak zapewne także głębsze podłoże. Stały kontakt w Mchach z filipinami, a także pielgrzymki odbywane w okresie służby u Bieńkowskich do sanktuarium gostyńskiego, obudziły w młodzieńcu dawny zamysł poświęcenia się Bogu. Wawrzyniec uczestniczył na Świętej Górze między innymi w nabożeństwach czterdziestogodzinnych, które przygotowywały wiernych do Wielkiego Postu. Szczególne wrażenie wywierały na nim procesje z Najświętszym Sakramentem. Brało w nich udział wielu księży z pobliskich parafii. Młody pielgrzym, „patrząc na wspaniały orszak kapłanów [...], uczył w sercu poruszenie i mocne pragnienie żywota kapłańskiego”⁴².

2.2. Pierwsze lata w Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri

W. Kuśniak przybył na Świętą Górę na początku lipca 1811 roku⁴³. Tok jego życia wyznaczały odtąd stosowne zasady kongregacyjne. Początkowo zatem przez cztery tygodnie przebywał w klasztorze jako gość. Poddany był w tym czasie wymaganej przez reguły zapisane w konstytucjach filipińskich obserwacji mającej zapewnić o powołaniu i zdatności do życia wspólnotowego⁴⁴.

Próba wypadła pomyślnie i 11 sierpnia 1811 roku na sesji generalnej postanowiono o przyjęciu nowicjusza i o jego obłóczynach⁴⁵. W klasztorze Wawrzyniec uzupełnił wiedzę. Było to możliwe, ponieważ za sprawą ks. Szpetkowskiego na Świętej Górze działała szkoła przygotowująca do wyższych klas gimnazjalnych. Potrzebne do studiów kwali-

⁴¹ A. Brzeziński (zob. *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 4) podkreślił, że już od najmłodszych lat Wawrzyniec czuł „niepohamowany pociąg do życia klasztornego”.

⁴² A. Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 63.

⁴³ Tamże, s. 64.

⁴⁴ *Instituta Congregationis Oratorii S. Mariae in Vallicella de Urbe a S. Philippo Nerio fundate*, Reimpressum Posnaniae 1754, s. 22 (dalej *Instituta*).

⁴⁵ AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 103a. Por. Dominiowski, *Zbiór wiadomości*, s. 239; Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 65.

fikacje, tj. wykształcenie na poziomie tzw. sekundy (do 1820 roku studia seminaryjne w zaborze pruskim nie wymagały ukończenia gimnazjum oraz złożenia egzaminu dojrzałości), zdobył pod kierunkiem br. Józefa Buchotza i ks. Stefana Błażewskiego⁴⁶. Obaj byli doświadczonymi wychowawcami. Ten ostatni uczył wcześniej między innymi Franciszka Potockiego i synów Michała Mycielskiego z Chociszewic⁴⁷.

Studia filozoficzne oraz teologiczne odbył W. Kuśniak w seminarium w Poznaniu. Ich wyniki nie są znane, nie zachowały się bowiem właściwe albumy kleryków. Wiemy zaś, że uczelnię prowadziło wówczas Zgromadzenie Księży Misjonarzy. Tonsurę i wszystkie niższe święcenia przyjął Wawrzyniec z rąk bpa Tymoteusza Gorzeńskiego, ówczesnego sufragana poznańskiego, 23 maja 1812 roku⁴⁸. Święcenia subdiakonatu otrzymał 20 maja 1815 roku, natomiast diakonatu 23 września tegoż roku⁴⁹. Ponownie udzielił ich bp Gorzeński. Święcenia kapłańskie Sługa Boży otrzymał w kościele opactwa cysterskiego w Łądzie 14 stycznia 1816 roku z rąk bpa Antoniego Bartłomieja Raczyńskiego, tamtejszego opata⁵⁰.

2.3. Początki drogi kapłańskiej

Ks. Kuśniak, jak inni młodzi kapłani w kongregacji gostyńskiej, tzw. juniorzy, odbył zapewne najpierw tradycyjną praktykę duszpa-

⁴⁶ Klasa nazywana *sekundą* poprzedzała klasę najwyższą, maturalną, nazywaną *prymą*. Dopiero w sierpniu 1820 roku wyszedł edykt, w którym rząd pruski zaczął wymagać, aby kandydaci do kapłaństwa legitymowali się egzaminem dojrzałości. Zob. ks. W. H o z a k o w s k i, *Reorganizacja Seminarium Duchownego w Poznaniu za Ks. Arcybiskupa Dunina*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 13: 1927, T. 19, z. 3, s. 227.

⁴⁷ Zob. D o m i n i k o w s k i, *Zbiór wiadomości*, s. 223-224; B r z e z i ń s k i, *Pamiętka jubileuszu*, t. 1, s. 300-303. Ks. Błażewski to postać niezwykle barwna. Odbył z F. Potockim liczne podróże po Europie. Był sobowtórem Napoleona Bonapartego. Francuzi wykorzystali owo podobieństwo i Błażewski występował w 1806 roku na terenie Polski w roli cesarza. Por. W. Ł y s i a k, *Dublerzy „Boga Wojny”*, „Razem” 1978, nr 40, s. 40-41.

⁴⁸ Zob. AAP, *Acta sacrorum ordinationum – Akta czynności sakralnych Tymoteusza Gorzeńskiego, biskupa poznańskiego*, s. 12.

⁴⁹ Tamże, s. 12-13. Por. *Korespondencja z jubileuszu*, s. 30.

⁵⁰ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, *Księga czynności bpa Bartłomieja Antoniego Nałęcz de Raczyno Raczyńskiego* (cyt. za J a r o m i n, *Sługa Boży*, s. 7). Datę święceń kapłańskich ks. Kuśniaka podają też inne źródła, np. D o m i n i k o w s k i, *Zbiór wiadomości*, s. 239; B r z e z i ń s k i, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 4; *Korespondencja z jubileuszu*, s. 30.

sterską. Można przypuszczać, że zwolniony był w tym okresie od mówienia kazań oraz od spowiadania⁵¹. Najwyraźniej młody filipin szybko jednak zyskiwał zaufanie wspólnoty świętogórskiej. Już w styczniu 1818 roku kongregacja zleciła mu i ks. Krzysztofowi Kwadyńskiemu rewizję ksiąg rachunkowych z lat 1815-1817⁵².

22 lipca 1818 roku odbyły się na Świętej Górze kolejne wybory przełożonego i rady domowej. Ks. Kuśniak, zgodnie z regułą zgromadzenia, nie brał jeszcze czynnego udziału w elekcji, ale współbracia powierzyli mu promotorstwo Bractwa Różańcowego⁵³. Działo ono od 1631 roku. W XIX wieku liczyło kilka tysięcy osób i należało do najważniejszych dzieł, które wiązały się z gostyńską kongregacją. Obowiązki opiekuna Bractwa polegały głównie na pozyskiwaniu nowych wiernych, głoszeniu kazań w każdą niedzielę przed nieszporami, formowaniu duchowym członków, głoszeniu kazań pasyjnych i przyjmowaniu pielgrzymek. Funkcja promotora Bractwa wyprowadziła ks. Wawrzyńca – jak obrazowo pisał o tym ks. Brzeziński – „z samotnej celi [...] na publiczną ambonę”⁵⁴. Przysposobiła go także do duszpasterstwa maryjnego i trwale rozbudziła w nim nabożeństwo do Matki Chrystusa.

Na sesji kongregacji 5 czerwca 1822 roku ks. Kuśniakowi przyznano prawa 10-lecia, czyli pełne prawo wyborcze, bierno oraz czynne, z wyjątkiem możliwości wyboru na przełożonego. Zarazem w czasie tej sesji ks. Kuśniak został pomocnikiem księdza ministra (ekonoma)⁵⁵. Funkcję tę pełnił wówczas ks. Kasper Dominikowski. Obaj kapłani mieli liczne obowiązki, gdyż kongregacja posiadała trzy majątki w powiecie krobskim, tj. Głogówko, Drzęczewo oraz Bodzewko, i jeden w powiecie śremskim, tj. Błażejewo⁵⁶. Ks. Wawrzyńca wybrano także na magistrą nowicjatu. Z tych powodów zrezygnował on z funkcji promotora Bractwa Różańcowego, największego z bractw świętogórskich. W zamian został promotorem Bractwa Niepokalanego Poczęcia⁵⁷.

⁵¹ *Instituta*, s. 9-10.

⁵² AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 106b.

⁵³ Tamże, p. 107a.

⁵⁴ B r z e z i ń s k i, *Pobożny żywot*, s. 75.

⁵⁵ Tamże, s. 163-164.

⁵⁶ Wymienione majątki przeszły w posiadanie klasztoru w 1751 roku, kiedy to Monika Mycielska uregulowała kwestię zapisów na rzecz filipinów. Rzeczzone wsie były im dane jednak tylko w zastaw, a nie na własność. Zob. *Majątki wielkopolskie*. T. I: *Powiat gostyński*, oprac. J. G o s z c z y ń s k a, Szreniawa 1997, s. 58.

⁵⁷ AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 108b.

31 sierpnia 1827 roku umarł długoletni przełożony wspólnoty świętogórskiej ks. Szpetkowski. Z inicjatywy ówczesnego seniora kongregacji, ks. Tomasza Prusiewicza, poproszono księży Dominikowskiego i Kuźniaka, aby pełnili oni swoje obowiązki wynikające z zajmowanych funkcji do najbliższych wyborów w kongregacji⁵⁸. Świadczy to, że byli dobrymi gospodarzami. Konsystorz docenił też ich pracę duszpasterską. Obaj w 1826 roku zaproszeni zostali do Poznania na uroczystości roku jubileuszowego w Kościele katolickim, który ogłosił papież Leon XII. 6 października ks. Kuźniak miał w katedrze kazanie o pokucie. Ponadto kapłani świętogórscy, w tym ks. Wawrzyniec, zaproszeni byli do spowiadania w kościele farnym w Poznaniu od 25 grudnia 1826 roku do 1 stycznia 1827 roku oraz w katedrze od 25 marca do 1 kwietnia 1827 roku. Czas jubileuszu trwał bowiem w Poznaniu od 1 października 1826 roku do 1 kwietnia roku następnego⁵⁹.

Fakt głoszenia przez ks. Kuźniaka słowa Bożego w katedrze poznańskiej nie był zapewne przypadkiem. Już w pierwszych latach kapłaństwa zdobył on sobie uznanie jako utalentowany mówca. Często miewał homilie na odpustach w okolicznych parafiach. Kaznodziejstwu poświęcał bardzo dużo uwagi. Ks. Brzeziński, powołując się na świadectwo starszych księży z klasztoru, twierdził nawet, że: „wszystek czas wolny obracał na wypracowanie kazań [...] pisał je i uczył się na pamięć. W pozostałych po nim rękopismach znajdujemy kazania kilkakrotnie przepisywane”⁶⁰.

Ich zaletą były kunsztowna forma językowa i stylistyczna oraz prosta kompozycja. Te cechy kazań ks. Kuźniaka podkreśliła uważna ich czytelniczka Wanda Brzeska. W analizie jednego z nich, wygłoszonego w Zadzuszki w 1833 roku, badaczka zaznaczyła:

„Nie jest to bowiem moralitet popularny, ale dialektyka „przejrzysta i wyodrębniająca” o typie scholastycznym. [...] obowiązujące prawdy wiary – mimo ich wysokiej hierarchii – podaje Sługa Boży w sformułowaniu przystępnym dla niewykształconych umysłów. Umiejętność takiej interpretacji teologii moralnej dowodzi wyćwiczenia intelektu dla misji apostołskiej. Styl barwny”⁶¹.

⁵⁸ Tamże, p. 110a.

⁵⁹ Dominikowski, *Zbiór wiadomości*, s. 349. Por. Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 79.

⁶⁰ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 79.

⁶¹ W. Brzeska, *Apostoł dwóch przykazań miłości...*, s. 27.

Ks. Kuśniak opierał się zazwyczaj na autorytecie św. Tomasza, gdy stawiał tezy moralne, ale „w momentach większego napięcia uczuciowego” brał do rąk *Wyznania* św. Augustyna⁶². O wartości owych homilii świadczy to, że korzystali z nich później inni filipini⁶³.

Kolejne wybory na Świętej Górze odbyły się 11 września 1827 roku. Urząd przełożonego objął wówczas ks. Dominikowski. Wśród radnych domowych był też ks. Kuśniak. Ponownie powierzono mu funkcję pomocnika ministra, którym został tym razem ks. Karol Sobe. Ks. Kuśniak pełnił ponadto funkcję alterysty przy ołtarzach św. Krzyża oraz św. Filipa⁶⁴. Ks. Dominikowski zlecał mu wiele zadań. Niektóre miały dość niezwykły charakter. Na przykład w 1828 roku nakazał mu sprowadzenie z Drezna ciała Alfreda Mycielskiego. Jako członek rodziny fundatorów mógł on spocząć w podziemiach kościoła świętogórskiego. Ks. Wawrzyniec pojechał po zwłoki do Niemiec w czasie Wielkiego Postu 1828 roku⁶⁵.

W roku 1838 ks. Kuśniak otrzymał paszport i udał się do Krakowa. Droga wiodła przez Wrocław, w którym zamieszkiwała wówczas liczna grupa Polaków (wśród nich było wielu studentów z Wielkopolski). Wyjazd miał charakter prywatnej wycieczki, odbywanej konno z wynajętym woźnicą. Sługa Boży chciał najpewniej poznać zabytki Krakowa. Takie narodowe pielgrzymki cieszyły się w okresie polistopadowym wielkim powodzeniem. Spis książek z prywatnej biblioteki świętogórskiego kapłana zawiera między innymi pracę o dziejach i pamiątkach podwawelskiego grodu. Duchowny przebywał w stolicy Małopolski, jak wynika z adnotacji policji w jego paszporcie, od 9 do 14 lipca 1838 roku⁶⁶.

2.4. Wybór na przełożonego

8 lipca 1839 roku ks. Dominikowski zrezygnował z piastowanej od dwunastu lat funkcji proboszcza. Zapewne już wcześniej część filipinów

⁶² Tamże, s. 70. Zbiór 16 kazań spisanych ręką ks. Kuśniaka przechowywany jest obecnie w archiwum klasztoru świętogórskiego. Zob. AFG, *Materiały*.

⁶³ B r z e z i ń s k i, *Pobożny żywot*, s. 80.

⁶⁴ AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 110a, b.

⁶⁵ D o m i n i k o w s k i, *Liber magnus*, p. 6a. Por. B r z e z i ń s k i, *Pamiętka jubileuszu*, t. 1, s. 36.

⁶⁶ Informacja o wyjeździe na podstawie pracy ks. Jaromina *Sługa Boży*, s. 10. Autor powołuje się na dokumenty, których nie ma obecnie w zasobach archiwalnych klasztoru świętogórskiego.

gostyńskich planowała obrać na nowego przełożonego ks. Kuśniaka. Elekcji – wedle zwyczaju – przewodniczył jako najstarszy wtedy kapłan w kongregacji ks. Sobe. Zgodnie z regułami życia oratoryjnego w dniu wyborów, tzn. 9 lipca, została odprawiona msza święta ku czci św. Filipa Neri. Ks. Kuśniaka wybrano większością głosów. Ks. Błażewski, ówczesny sekretarz kongregacji, stwierdził: „Niech Bóg uczyni dni jego szczęśliwe na tej dolinie pielgrzymowania naszego, aby ile krzyży i niezliczonych kłopotów w tym obowiązku będzie nosił, niech tyleż samo odbierze w niebie nagród”⁶⁷.

Po elekcji rozszalała się prawdziwa burza protestów. Zastrzeżenia zgłosili miejscowi ziemianie, a nawet niektórzy kapłani diecezjalni. Przede wszystkim oponowała jednak rodzina fundatorów, co mogło mieć dla klasztoru poważne konsekwencje⁶⁸. Krytycy nie rozumieli, jak przełożonym tak wielkiej i wpływowej kongregacji może zostać syn rybaka oraz dawny stróż psiarni. Zapewne wypominano ponadto ks. Wawrzyńcowi luki w edukacji – głównie fakt nieukończenia pełnego gimnazjum i brak egzaminu dojrzałości⁶⁹. Ostatecznie po pewnym czasie środowisko zaakceptowało nową sytuację, ale początki rządów były dla Sługi Bożego trudne i bolesne. Chyba dlatego zerwał on z tradycją poprzednich przełożonych i nie złożył okolicznym dworom zapoznawczych wizyt. Pojechał tylko do Poznania, aby przedstawić się w konsystorz⁷⁰.

Najwyraźniej ks. Kuśniak dość szybko potrafił zjednać sobie wszystkich współbraci, bowiem po trzech latach już jednomyślnie zatwier-

⁶⁷ AFG, *Liber actuum capitularium*, s. 113b (tłumaczenie za Jaromin *Sługa Boży*, s. 11). O wyborze pisze też ks. Dominiowski, *Liber magnus*, p. 42.

⁶⁸ Podobną sytuację opisał ks. Dominiowski – zob. *Zbiór wiadomości*, s. 214-216. Zdarzyła się ona w 1800 roku, kiedy kongregacja wybrała na proboszcza ks. Szpetkowskiego. Fundatorzy popierali natomiast jego poprzednika na urządzie ks. Kwadyńskiego. Michał Mycielski w dniu elekcji napisał list, w którym zagroził filipinom, jeśli ci nie zastosują się do planów fundatorów, „usunięciem jego opieki i łaski na zawsze, a nawet bliskiem wykupnem onejże [tzn. kongregacji] z wiosków zastawionych”. Na szczęście konflikt udało się szybko zażegnać. Ks. Szpetkowski po wizycie u Mycielskich zyskał bowiem ich przychylność.

⁶⁹ Podkreślał to jeszcze po latach ks. Brzeziński. W 1888 roku pisał (zob. *Wspomnienie*, s. 55-56): „spośród wszystkich ówczesnych członków [kongregacji] on najmniej miał nauki szkolnej”.

⁷⁰ AFG, *Liber actuum capitularium*, s. 113b. Elekcję szeroko skomentował ks. Jaromin, *Sługa Boży*, s. 10-11.

dzono go na następną kadencję. Tym razem także miejscowa opinia publiczna zaakceptowała tę elekcję bez oporów. I choć Sługa Boży konsekwentnie prosił później o uwolnienie go od obowiązków proboszcza, to pełnił tę funkcję przez 27 lat, czyli aż do śmierci. Była to jedna z najdłużej trwających kadencji w dziejach kongregacji świętogórskiej. Podobny okres na czele gostyńskiego domu filipinów przed kasatą stali tylko ks. Józef Prażmowski (urzędował w latach 1755-1782) oraz ks. Kasper Szpetkowski (urzędował w latach 1800-1827)⁷¹.

2.5. Na urzędzie proboszcza

Z chwilą objęcia stanowiska ks. Kuśniaka absorbowano coraz więcej bieżących problemów. Można wskazać trzy podstawowe zakresy jego pracy. Były to obowiązki duszpasterskie, obowiązki związane z duchowym rozwojem świętogórskiej wspólnoty oraz zadania związane z codzienną administracją dobrami klaszotnymi.

Duszpasterz

Czasy rządów ks. Kuśniaka to dla Kościoła katolickiego w Wielkopolsce okres trudny. Silnie dawały się wówczas we znaki wpływy prądów racjonalistycznych. Odczuwalny był także kryzys powołań. W związku z tym kongregacja znajdowała się pod ciągłą presją Konsystorza Poznańskiego, aby obsadzać wakujące parafie. Nieraz te zastępstwa trwały kilka miesięcy, a nawet kilka lat i ostatecznie skutkowały rezygnacją z życia wspólnotowego oraz przyjmowaniem beneficjów przez wydelegowanych filipinów. Znacznie utrudniało to pracę kongregacji. Pamiętać zaś należy, że oprócz niedziel oraz najważniejszych świąt kościelnych na Świętej Górze obchodzono też kilkadziesiąt świąt o znaczeniu lokalnym, kiedy odprawiana była między innymi wotywa, czyli tzw. msza okolicznościowa, zazwyczaj ze specjalną oprawą muzyczną⁷².

O systematycznej, nakierowanej na różne środowiska oraz stany, pracy duszpasterskiej kongregacji w okresie rządów Sługi Bożego świadczą wymownie co najmniej dwa fakty. Na Świętej Górze po-

⁷¹ Zob. P. Ogródnik, *Schematyzm*, [w:] *Pamiętka jubileuszu 350-lecia Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze Gostyńskiej*, red. D. Dąbrowski, Gostyń 2018, s. 193. Zestawienie dokonane na podstawie dwóch źródeł – Dominikowski, *Zbiór wiadomości*; Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*.

⁷² Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 1, s. 328-332.

wstało wówczas aż pięć nowych bractw (wcześniej działały tylko trzy takie stowarzyszenia)⁷³. Filipini gostyńscy przejawiali ponadto w interesujących nas latach pewną aktywność wydawniczą. Nakładem kongregacji wydrukowano kilka książek religijnych⁷⁴. Miały one upowszechniać wśród przybywających do Gostynia pielgrzymów odpowiednie wzorce pobożności.

Kościół świętogórski – co szczególnie wypada podkreślić – to w pierwszej połowie XIX wieku jedno z głównych miejsc w południowo-zachodniej Wielkopolsce, gdzie wierni mogli na co dzień przystąpić do spowiedzi. W parafiach, poza Wielkanocą, praktyka spowiadania była raczej rzadka. Dodatkowo wybrani filipini, w tym proboszcz, posiadali zawsze specjalne uprawnienia, aby zwalniać z cenzur kościelnych⁷⁵. Okoliczności te sprawiały, że w kościele kongregacyjnym nigdy nie brakowało penitentów. Ks. Kuśniak zapamiętany został jako gorliwy spowiednik. Jeśli tylko nie wyjeżdżał służbowo z klasztoru, siedział w konfesjonale od rana, potem odprawiał mszę świętą i ponownie, kiedy widział taką potrzebę, szedł spowiadać. Już jako młody kapłan gromadził więcej penitentów niż starsi, doświadczeni filipini. Gotowość ks. Kuśniaka, pisał po latach ks. Brzeziński, „do usług w konfesjonale znana była wszystkim, przeto też ze śmiałością do niego się udawali [wierni], a najwięcej lud ubogi”⁷⁶. Wedle tego samego świadectwa nadzwyczaj często zdarzały się Słudze Bożemu

⁷³ Chodzi tu o: Bractwo Szkaplerza Męki Pańskiej (założone w 1850 roku), Bractwo Trzeźwości (zał. w 1844), Bractwo Świętego Stanisława Biskupa (zał. w 1861), Bractwo Świętego Franciszka Ksawerego (zał. w 1851), Bractwo Świętego Alojzego Gonzagi i Stanisława Kostki (zał. w 1846) oraz Bractwo Różańca Świętego za Konańskich (zał. w 1848). Na temat wymienionych towarzystw zob. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 30-35; K. Kuźmak, *Maria Rosa Mystica. Sanktuarium na Świętej Górze Gostyńskiej*, Gostyń 1988, s. 56-58.

⁷⁴ Np. A.M. Liguori, *Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i Niepokalanie Poczętej Maryi Panny na każdy dzień miesiąca*, Poznań 1843; J. Reebmann, *Wybór przykładów dziełka dla ludu wiejskiego jako też mieszczan*, Leszno 1847; *Nauczyciel, czyli przewodnik chrześcijański wskazujący drogę do chrześcijańskiej doskonałości*, Leszno-Gniezno 1848; *Żywot Najświętszej Panny Bogurodzicy ku nauce i zbudowaniu niewiast i dziewczek*, Grodzisk 1855.

⁷⁵ Zob. Jaromin, *Sługa Boży*, s. 13. Por. AAP, Konsystorz i Kuria Arcybiskupia (dalej KA), sygn. 10322.

⁷⁶ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 150. O posługiwaniu ks. Kuśniaka w konfesjonale ks. Brzeziński pisze także na przykład na s. 98, 138, 149, 155.

spowiedzi trwające dwie lub trzy godziny⁷⁷. Biografowie, pisząc o tej sferze działalności ks. Kuśniaka, porównują go do proboszcza z Ars, Jana Vianneya⁷⁸.

Święta Góra okazjonalnie służyła w XIX wieku jako ośrodek działalności biskupów poznańskich. Na przykład w 1835 roku na uroczystość Zesłania Ducha Świętego do kościoła kongregacyjnego przybył abp Marcin Dunin i udzielał przez trzy dni bierzmowania⁷⁹. Podobne sytuacje zdarzały się i za rządów ks. Kuśniaka. Choćby w Zielone Świątki w 1841 roku. arcybiskup poznański bierzmował wówczas na Świętej Górze młodzież aż z trzech dekanatów. Wcześniej konsystorz wydał w związku z tym dwa zarządzenia – aby wiadomość o sakramencie została ogłoszona w okolicznych parafiach i aby zainteresowaną młodzież dobrze przygotować do jego przyjęcia⁸⁰. Jak widać, ks. Kuśniak koordynował niekiedy życie religijne na terenie całej ziemi gostyńskiej. Wymagało to dużych zdolności organizacyjnych.

Sługa Boży niezmiennie dbał o odpowiedni poziom sprawowanej liturgii. Wiele sił włożył na przykład w rozwój świętogórskiej orkiestry. W latach 1851-1857 był nawet jej prefektem⁸¹. Aby uświetnić wyjątkowe okazje, kongregacja zatrudniała także własnych muzyków. W 1839 roku w klasztorze osiadł Maksymilian Koperski, utalentowany skrzypek, dyrygent oraz kompozytor. Stworzył on w kolejnych latach liczne msze na orkiestrę i pieśni religijne⁸². W 1855 roku w kościele klasztornym gruntownie przebudowano ograny⁸³.

Klasztor w XIX wieku był wreszcie ogniskiem działań patriotycznych. Filipini co prawda unikali udziału w zbyt ostentacyjnych akcjach

⁷⁷ Tamże, s. 98.

⁷⁸ Zob. Dąbrowski, *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak COr...*, s. 21-22; Jaromin, *Sługa Boży*, s. 14.

⁷⁹ Dominikowski, *Liber magnus*, p. 17.

⁸⁰ Zob. AAP, KA, sygn. 9706-203/5 – listy z 21 kwietnia 1841 oraz z 6 maja 1841 roku (za Jaromin, *Sługa Boży*, s. 18-19).

⁸¹ AFG, *Liber actuum capitularium*, p. 120b. Por. W. Zientarski, *Kapela gostyńska. Wpływ księży filipińców na wielkopolską kulturę muzyczną*, „Nasza Przeszłość”, T. XXXII: 1970, s. 159.

⁸² M. Ruge-Rużyna, *Koperscy*, „Kronika Gostyńska”, T. X, nr 5, s. 67.

⁸³ Prace te opisał ks. Kuśniak w dokumencie, który odnaleziono podczas kolejnego remontu instrumentu w 1955 roku. W całości tekst ogłosił ks. D. Dąbrowski jako dodatek do artykułu *Portret pobożny ks. Wawrzyńca Kuśniaka*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne”, T. 11: 2004, s. 24-26.

o nacechowaniu politycznym, aby nie dostarczać argumentów władzom pruskim, które dążyły do zniesienia kongregacji. Z drugiej strony Święta Góra nigdy nie odzęgnywała się od narodowych obowiązków. Szczególnie dało się to zauważyć w chwilach przełomowych dla Polaków. Z pewnością w Wielkopolsce do takich momentów należał rok 1848. Region ogarnęły wtedy gwałtowne nastroje powstańcze, a ziemia gostyńska znalazła się zdecydowanie w grupie najaktywniejszych, dla sprawy narodowej, ośrodków⁸⁴. Wśród działaczy powiatowego komitetu narodowego był też filipin, ks. Atanazy Szulczyński. Wygłaszał on do gostynian płomienne kazania patriotyczne⁸⁵.

19 kwietnia 1848 roku doszło na ulicach Gostynia do krwawych walk z Prusakami. Po stłumieniu oporu oddziały pacyfikacyjne przeprowadziły masowe aresztowania i rewizje. Przeszukanie, być może z powodu działań ks. Szulczyńskiego, odbyło się także na Świętej Górze⁸⁶. O zajęciu klasztoru filipinów obszernie pisał po latach uczestnik tych wydarzeń mjr Hermann Kunz⁸⁷. Twierdził on, że budynki kongregacyjne zdobyto po krótkiej walce, a w czasie ich oględzin żołnierze znaleźli wiele broni. Czy przekaz ten jest wiarygodny? Był on redagowany po latach i niektóre fakty mógł autor pomylić. Trudno więc jednoznacznie potwierdzić, czy rzeczywiście na Świętej Górze w 1848 roku zorganizowano magazyn wojskowy.

Wiemy zaś, że wzmiankowana rewizja była wyjątkowo brutalna. Władysław Stachowski w pracy o działalności powstańczej na ziemi gostyńskiej w roku 1848 cytuje list Karoliny Mycielskiej z Rokosowa. Nadmieniła ona między innymi o splądrowaniu przez wojsko pruskie grobów fundatorów kongregacji znajdujących się w podziemiach świątogórskiego kościoła⁸⁸. Grabież i profanację przerwał osobiście ks. Kuśniak. Szczegóły o zdarzeniu podała Ewa Andrzejewska z Gostynia, która z kolei dowiedziała się o nim od swojej babci. Zacytujmy

⁸⁴ S. Jankowiak, *W okresie zaborów (1793-18)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979, s. 221.

⁸⁵ Por. W. Stachowski, *Rok 1848 w Gostyniu i okolicy*, „Kronika Gostyńska”, ser. 3: 1931, nr 3, s. 67.

⁸⁶ Tamże, s. 70-72.

⁸⁷ H. Kunz, *Die kriegerischen Ereignisse im Grossherzogthum Posen im April und Mai 1848*, Berlin 1899, s. 28 (za W. Stachowski, *Rok 1848...*, s. 70). Wypadki gostyńskie opisała też „Gazeta Polska” 1848, nr 29; nr 30.

⁸⁸ W. Stachowski, *Rok 1848...*, s. 72.

fragment interesujących nas zeznań: „Jednego razu niemieckie wojsko przyjechało do klasztoru, [...] upiwszy się do syta [żołnierze] rozlewali wino mszalne na ziemię i drwili z Boga. Każdy bał się im uwagę zwrócić, a ks. Kuśniak wziął krzyż i poszedł do nich i pyta się: powiedzcie mi, czy wam król Wilhelm tak pozwolił? A oni zawstydzwszy się opuścili klasztor spokojnie”⁸⁹.

Nie potrafimy dziś ocenić zaangażowania w sprawy polityczne i narodowościowe samego ks. Kuśniaka. Wiemy natomiast, że właśnie na początku 1848 roku stanął on przed poważnym problem. Zaborca kolejny raz zainteresował się wówczas filipinami. Władze zażądały inwentaryzacji ich dóbr. W liście do konsystorza z 16 marca 1848 roku ks. Kuśniak usilnie prosił o pomoc. Obawiał się, że przeprowadzenie spisu będzie wstępem do przejścia klasztornych majątków i zniesienia kongregacji⁹⁰.

Sługa Boży nie tłumił jednak zupełnie działań patriotycznych współbraci. Dowodzi tego choćby epizod z okresu kolejnego zrywu wolnościowego, tzn. powstania styczniowego. 21 marca 1863 roku na Świętej Górze odprawiono mszę świętą w intencji wyruszających do Królestwa Polskiego ochotników⁹¹. Zaś kilka miesięcy później w kościele klasztornym odbyło się nabożeństwo za dusze dwóch poległych powstańców – Ludwika Mycielskiego oraz Witolda Turno. Na uroczystości obecna była cała elita wielkopolskiego ziemiaństwa, a msza święta przerodziła się w patriotyczną manifestację. Z tej okazji M. Koperski ułożył na orkiestrę hymn oparty na motywach *Boże, coś Polskę*, który odegrano podczas offertorium⁹².

⁸⁹ AFG, *Materiały*. Oświadczenie E. Andrzejewskiej złożone 2 lutego 1961 roku. Babcia autorki zeznań była kucharką w domu zarządcy Bodzewka, wsi kongregacji i miała częsty kontakt z ks. Kuśniakiem.

⁹⁰ AAP, KA, *Acta zaprojektowanego zniesienia Kongregacji Księży Filipinów w Gostyniu*, sygn. 15907. Władze pruskie po dokonaniu wspomnianego spisu odstąpiły od dalszej ingerencji w życie klasztoru gostyńskiego. Spokój trwał aż do 1872 roku, czyli do momentu kasaty w zaborze pruskim jezuitów. Por. J. P i ę t a, *Kasacja Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze koło Gostynia*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne”, T. 7: 1997, s. 39.

⁹¹ W. S t a c h o w s k i, *Gostyń w czasie powstania styczniowego*, „Kronika Gostyńska”, ser. 1: 1928-1930, nr 9, s. 2.

⁹² M. R u g e - R u ż y n a, *Koperscy...*, s. 67.

Organizator życia kongregacyjnego

Przy licznych obowiązkach duszpasterskich względem świeckich dbał ks. Kuśniak o należyty kształt życia duchowego wewnątrz kongregacji. Nie było to zadanie wcale łatwe. Głosy sprzeciwu, które odezwały się w chwili obejmowania przez Sługę Bożego urzędu proboszcza, zapewne nie do końca umilkły też w okresie późniejszym. Wspomnił o nich ks. Brzeziński w rękopiśmiennej kronice z roku 1888 pt. *Institut św. Filipa Neriusza*. Ta swoista opozycja nie pozwalała choćby we właściwy sposób uregulować domowej dyscypliny. Ks. Kuśniak – pisze kronikarz – „nie śmiał, czy nie mógł wskrziesić tego nawet, co wziął z Instytutu po ks. Dominikowskim”⁹³. Autor tych słów nie winił jednak swego dawnego przełożonego. Przeciwnie. Zacytujmy dalszy fragment wspomnień ks. Brzezińskiego: „Czy za ks. Kuśniaka była [...] zgoda i pokój w domu? Na zewnątrz było ją widać, ale w domowym pożyciu nie we wszystkim można było ją dopatrzeć! Ale winy w tem nie można było przypisać ks. Kuśniakowi, bo on sam jako mistrz i wzór pokoju łągodził i ułaskawiał usposobienia niezgodne”⁹⁴.

Udało się jednak mimo wszystko uchronić Słudze Bożemu klasztor świętogórski od poważniejszych wewnętrznych kryzysów, podobnych choćby do tych, które miały miejsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku w Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Studziannie, drugim dużym ośrodku filipińskim na ziemiach polskich. Ciężkie nadżycia moralne i ekonomiczne tworzących tamtejszą wspólnotę kapłanów w dramatyczny sposób postawiły jej istnienie pod znakiem zapytania⁹⁵.

Ks. Kuśniak nie unikał spraw trudnych. Świadom na przykład coraz silniejszych tendencji przeciwstawnych wierze i szerzących się prądów heretyckich wystąpił w 1847 roku do konsystorza o zgodę na zakup przez kongregację książek „psujących dobre obyczaje” oraz „tchnących nienawiścią przeciw Kościołowi”. Motywował to potrzebą poznawania przez kapłanów nieortodoksyjnej myśli, aby umieli oni

⁹³ Brzeziński, *Wspomnienie*, s. 59.

⁹⁴ Tamże, s. 62.

⁹⁵ Zob. P. Zwoleński, *Filipini jako kustosze sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie do kasaty kongregacji w 1865 roku*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, T. 6: 1997, s. 415-417.

odpowiadać na rozpowszechniane zarzuty⁹⁶. Z myślą o właściwym formowaniu wielkopolskiego duchowieństwa Sługa Boży zainicjował też na Świętej Górze coroczne rekolekcje kapłańskie⁹⁷.

O sposobie rządów w latach 1839-1866 w kongregacji dowiadujemy się najwięcej z *Pobożnego żywota* ks. Brzezińskiego. Ks. Wawrzyńca jako proboszcza cechowały pokora, łagodność oraz koncyliacyjność. Dlatego przede wszystkim starał się oddziaływać własnym przykładem. Obrazuje to zastosowana przez ks. Kuśniaka metoda zmiany po roku 1839 jakości posiłków podawanych w klasztorze. Uważał, że są one zbyt wykwintne. Aby to zmienić, sam odstawił potrawy, które oceniał jako nader wyszukane. Inni księża zorientowali się w intencjach przełożonego i także docenili skromniejszy jadłospis⁹⁸.

Ks. Kuśniak cechowało prawdziwe szlachectwo duszy. Unikał więc przywilejów wynikających z pełnionej funkcji. Zrezygnował z przysługującego mu w myśl przepisów jako przełożonemu, służącego, a swego poprzednika na urządzie, ks. K. Dominikowskiego, polecił obsługiwać w refektarzu pierwszego⁹⁹. Dzięki opisanemu stylowi działania zyskał tak wielki autorytet, że nie musiał wydawać poleceń. Wystarczyła prośba: „Nigdy nie rozkazywał. Gdy trzeba było wysłać księdza na odpust albo z kazaniem na pogrzeb, albo inną jaką powinność oznajmić [...] mile przystąpiwszy chwycił za rękę, jakoby o coś chciał prosić [...]. Prawie rzecz była niepodobna wymówić się mu od usługi”¹⁰⁰.

Źródła wspominają o pewnym wycofaniu ks. Kuśniaka. Stronił on – o czym była już mowa – od kontaktów z rodziną. Rzadko odwiedzał okoliczne dwory. Do współbraci zwracał się jednak zawsze po imieniu, choć nikogo przy tym nie faworyzował. Z „żadnym z członków [kongregacji] nie miał bliższej zażyłości”¹⁰¹. Jeśli był zmuszony kogoś

⁹⁶ AAP, KA, sygn. 10322 – list z 26 stycznia 1847.

⁹⁷ Zob. Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973, s. 230-236. Sprawę tę poruszono, co niewątpliwie świadczy o jej wadze, w liście okolicznościowym Konsystorza Poznańskiego z 1866 roku do ks. Kuśniaka z okazji 50-lecia kapłaństwa – zob. AAP, KA, sygn. 10322.

⁹⁸ Brzezinski, *Pobożny żywot*, s. 121.

⁹⁹ Tamże, s. 110.

¹⁰⁰ Tamże, s. 174.

¹⁰¹ Tamże, s. 141.

upomnieć, starał się to czynić jak najtaktowniej. Często aprobatę lub dezaprobatę wyrażał jedynie samym spojrzeniem¹⁰².

O właściwym sprawowaniu urzędu przez ks. Kuźniaka świadczy poniekąd odbudowa składu personalnego świętogórskiego klasztoru. Dostrzegany spadek powołań w Kościele poznańskim w pierwszej połowie XIX stulecia dotknął również gostyńskich filipinów. Ich grono poważnie zmniejszyło się w pierwszym okresie rządów Sługi Bożego. Ks. Brzeziński nadmienił nawet w pisanej po latach kronice o ówczesnym „omdleniu kongregacji”¹⁰³. Ostatecznie jednak kryzys zażegnano. Potwierdzają to liczby. W 1843 roku kongregację tworzyło tylko siedmiu kapłanów¹⁰⁴. Natomiast tuż przed śmiercią ks. Kuźniaka, w roku 1865, było ich jedenastu¹⁰⁵ – czyli tyle samo, co w momencie przejścia urzędu w 1827 roku przez ks. Dominikowskiego¹⁰⁶.

Administrator dóbr klasztornych

Ks. Kuźniak zapisał się bardzo chwalebnie jako rządca majątku kongregacyjnego. Opiekę nad dobrami klasztornymi zaczął pełnić już jako bardzo młody kapłan. Jak pamiętamy, w chwili kiedy ekonomem klasztornym został w 1822 roku ks. Dominikowski, kongregacja przydzieliła mu do pomocy właśnie ks. Kuźniaka. Odtąd sumiennie dopatrywał on wiosek klasztornych aż do końca życia. Ks. Brzeziński zasugerował nawet, że to właśnie talentem gospodarskim Sługi Bożego wielu tłumaczyło sobie jego długoletnie rządy na Świętej Górze¹⁰⁷.

W latach 1839-1866 w Błaziejewie, Drzęczewie oraz Bodzewku wybrukowano drogi, przeprowadzono regulację gruntów, zlikwidowano nieużytki, wzniesiono nowe zabudowania lub wyremontowano stare

¹⁰² Tamże, s. 174.

¹⁰³ Zacytujmy większy fragment, w którym pojawiły się te słowa. Ks. Brzeziński pisał mianowicie – zob. *Wspomnienie*, s. 58 – „w czasie przełożenia ks. Kuźniaka nastąpiło niejaki omdlenie kongregacji, które radziło myśleć raczej o jej dalszej egzystencji w stanie, w jakim się mogła dalej utrzymać, a zmiany i naprawienia na później odłożyć”.

¹⁰⁴ Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 5.

¹⁰⁵ Wykaz księży, którzy tworzyli zgromadzenie w roku 1865, podał ks. Brzeziński w *Kronice Kongregacji św. Filipa Neriusza*, s. 4 (na temat tej *Kroniki* zob. przypis 5).

¹⁰⁶ Dominikowski, *Zbiór wiadomości*, s. 238-239.

¹⁰⁷ Brzeziński, *Wspomnienie*, s. 63.

(chodziło o domy dla zarządców, czworaki oraz spichlerze)¹⁰⁸. Przewidując rozwój rynku włókienniczego, ks. Kuśniak rozpoczął też hodowlę specjalnego gatunku owiec sprowadzonych z Hiszpanii¹⁰⁹.

Inwestycje te miały zwiększyć przychody kongregacji, ale także polepszyć standard życia zatrudnionych na folwarkach pracowników. Kwestie ekonomiczne nigdy bowiem nie przesłaniały ks. Kuśniakowi potrzeb człowieka. Sługa Boży zdawał sobie na przykład sprawę z małej sprawności starego ekonoma w Błazejewie. Z przyczyn humanitarnych zatrudnił go jednak aż do śmierci, choć oznaczało to wymierne straty. Taka postawa świętogórskiego proboszcza nie sprowadzała wszakże na filipinów niedostatku. Przeciwnie, w klasztorze dzięki gospodarności ks. Kuśniaka, jak podkreślał ks. Brzeziński, „obfitość była wszystkiego i kapitalik domowy mnożył się”¹¹⁰.

Pozwalało to na stałe dogłądanie obiektów tworzących kompleks klasztorny. Sługa Boży przeprowadził niwelację znajdującego się na głównym trakcie do kościoła wzniesienia, gdzie często zdarzały się groźne wypadki. Ponadto przyozdobił dach świątyni miedzią. Zaś w 1864 roku rozpoczął gruntowny remont wnętrza kościoła świętogórskiego. Ks. Brzeziński wyraźnie podkreślił, że niezbędne do tego kwoty pochodziły z oszczędności, które udało się zgromadzić ks. Kuśniakowi. Podjęte prace były związane bezpośrednio ze zbliżającą się rocznicą zaprowadzenia kongregacji filipinów na Świętej Górze. Wśród zaplanowanych robót wspomnieć trzeba o odmalowaniu świątyni i odnowieniu ołtarzy. Jednak przede wszystkim o sporządzeniu nowych fresków w kościele.

Nad koncepcją prac malarskich czuwał Johann Schraudolph¹¹¹. Po części wykonali je przybyli z Monachium Mikołaj Baur i Juliusz Frank, po części zaś ks. Bernard Preibisz, miejscowy filipin¹¹².

¹⁰⁸ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 181. Informacje te potwierdzają opisy wszystkich trzech gospodarstw zawarte w serii *Majątki wielkopolskie* – T. 1: *Powiat gostyński...*, s. 28-29, 58-59; T. VII: *Powiat śremski...*, s. 3-5.

¹⁰⁹ Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 5.

¹¹⁰ Brzeziński, *Wspomnienie*, s. 64.

¹¹¹ *Korespondencja z jubileuszu*, s. 30.

¹¹² *Sanktuarium Świętogórskiej Róży Duchownej*, red. Z. Starczewski, H. Brzozowski, Święta Góra-Gostyń 2005, s. 17-21. M. Baur był znajomym ks. Preibisza, który przez rok studiował w Monachium u J. Schraudolpha – zob. Jaromin, *Zarys historii Kongregacji...*, s. 111; P. Michałowski, *Bernard Preibisz*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa

Ten ostatni, aby remont nie naruszył pierwotnego stylu budowli, został wysłany przez ks. Kuśniaka w 1861 roku do Wenecji. Zapoznał się tam z kościołem Santa Maria della Salute, na którym wzorowana jest gostyńska świątynia filipińców¹¹³.

M. Baur dotarł do Gostynia z projektami obrazów 21 września 1864 roku¹¹⁴. Obaj niemieccy artyści wykonywali malowidła etapami. Prace trwały w pełni w styczniu 1865 roku¹¹⁵. Bliżej pisał o nich E. Bojanowski w liście do s. Marianny Filipiak¹¹⁶. Ks. Kuśniak mógł więc przed śmiercią tylko częściowo podziwiać nowy wystrój świętogórskiego kościoła.

Darczyńca i opiekun ludu

Umiejętności administracyjne umożliwiły ks. Kuśniakowi rozwinięcie jeszcze jednego typu działań. Był on mianowicie bardzo wrażliwym na potrzeby innych ludzi darczyńcą. Jego aktywność na tym polu przybierała podwójny wymiar – osobisty i instytucjonalny. Proboszcz filipiński samodzielnie dysponował do pewnych granic dobrami klasztornymi z racji pełnionej funkcji. Oczywiście kongregacja zawsze mogła te plenipotencje poszerzyć. Dawało to ks. Kuśniakowi duże możliwości udzielania pomocy różnym stowarzyszeniom kościelnym, ale również instytucjom świeckim. Ze źródeł wiemy, że Sługa Boży wspierał między innymi siostry miłosierdzia w Gostyniu, siostry urszulanki w Poznaniu, klasztor franciszkanów w Goruszkach koło Miejskiej Górki, jezuitów w Śremie i Towarzystwo Pomocy Naukowej¹¹⁷.

Wzmiankowane wsparcie było niekiedy naprawdę znaczące. Najlepiej świadczą o tym dwa przykłady z drugiej połowy lat pięćdziesiątych XIX wieku. Najpierw ks. Kuśniak przekazał pokaźną kwotę jezuitom ze Śre-

1981, s. 593. Ks. Preibisz wykonał w latach 1861-1865 w nawie centralnej kościoła świętogórskiego cykl obrazów polskich świętych i błogosławionych.

¹¹³ Brzezinski, *Pamiętka jubileuszu*, t. 1, s. 11-12.

¹¹⁴ E. Bojanowski ego, *Dziennik*, t. III, s. 465-466.

¹¹⁵ *Korespondencja z jubileuszu*, s. 30.

¹¹⁶ E. Bojanowski (*Korespondencja...*, t. 1, s. 324) pisał 5 grudnia 1865 roku: „Odnowienie kościoła filipińskiego już rozpoczęte [...]. Są już odmalowane nowe na ścianach obrazy dwa obok wielkiego ołtarza”.

¹¹⁷ Brzezinski, *Pobożny żywot*, s. 190-192. Zob. też W. Stachowski, *Pierwsze lata działalności Towarzystwa Pomocy Naukowej na terenie powiatu gostyńskiego*, „Kronika Gostyńska”, T. 10, nr 6, s. 95.

mu. Zakonnicy przybyli do tego miasta w 1855 roku i osiedli w klasztorze opuszczonym przez siostry klaryski w latach trzydziestych XIX stulecia. Budynek wymagał jednak, podobnie zresztą jak przyklasztorny kościół, remontu. Według świadectwa samych jezuitów ks. Kuśniak podarował im drewno na budowę i 4000 talarów. Suma ta mogła pokryć niemal w całości środki potrzebne na prace restauratorskie. Ofiarodawca nie działał przy tym w sposób ostentacyjny. Prosił, aby datek pozostał w tajemnicy¹¹⁸. Niewiele mniejszą kwotą wspomógł ks. Kuśniak również siostry urszulanki, kiedy postanowiły one zorganizować w Wielkopolsce szkołę dla dziewcząt. Zgromadzenie w 1857 roku zakupiło w Poznaniu dom na potrzeby nowej placówki. Trzeba go było jednak wyremontować oraz przystosować do nowych zadań. Kongregacja gostyńska przekazała urszulankom na ten cel w formie pożyczki 3000 talarów¹¹⁹.

Wyjątkowo dobrze udokumentowane jest wsparcie, którego udzielał ks. Kuśniak zamieszkałemu w pobliskim Grabonogu E. Bojanowskiemu. Założyciel sióstr służebniczek potwierdzał tę pomoc wiele razy w *Dzienniku* i w listach. Z kolejnych zapisek możemy poznać wielkość darowanych przez Sługę Bożego środków, ale też jego sposób działania.

Chodziło przede wszystkim o pomoc w prowadzeniu przez Bojanowskiego tzw. Instytutu w Gostyniu. Powstał on w sierpniu 1849 roku z inicjatywy bł. Edmunda w budynku po rozwiązaniu przez władze pruskie Kasynie Gostyńskim. Była to początkowo ochronka dla sierot po rodzicach zmarłych na cholere. Później utworzono przy niej także przytułek i szpitalik dla ubogich. Ciężar prowadzenia Instytutu spoczął w pierwszych jego latach na Bojanowskim. Ks. Kuśniak należał do kręgu osób okazujących mu największe wsparcie¹²⁰. Ofiarowywał materiały potrzebne do rozbudowy gmachu pokasyńskiego oraz pie-

¹¹⁸ Mówią o tym kroniki śremskich jezuitów – zob. Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, *Historiae Domus Missiam Szremensis Societas Jesu*, p. 16a; *Diarium Residentiae Szremensis s. Jesu*, p. 147. Por. S. Z a ł ę s k i, *Jezuici w Polsce*. T. V, cz. II: *Jezuici w Polsce porozbiorowej*, Kraków 1906, s. 948.

¹¹⁹ Zob. M. B. B a n a ś, *Początki zakonu św. Urszuli w Polsce (1857-1871)*, „Nasza Przyszłość”, T. VI: 1957, s. 151. O pożyczkę tę poprosił abp Leon Przyłuski, osobiście zaangażowany w sprowadzenie urszulanek do Wielkopolski. Ks. Jaromin (zob. *Sługa Boży*, s. 28) przywołuje list z 12 lutego 1859 roku ks. Kuśniaka, w którym pisze on do konsystorza o trudnościach ze zgromadzeniem potrzebnej sumy. Ostatecznie, jak widać, problem udało się jednak rozwiązać.

¹²⁰ S. A. S z e ł ę g i e w i c z, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Poznań 1966, s. 20-22.

niądze na ten cel¹²¹. Co ważne, skala pomocy, której udzielał, była często większa niż Bojanowski się spodziewał. Potwierdza to choćby epizod z września 1853 roku. Bł. Edmund poprosił wtedy proboszcza świętogórskiego o cegły i drewno. Uzyskał obietnicę, że obok tych materiałów kongregacja przekaże jeszcze na Instytut 100 talarów. Ostatecznie ks. Kuśniak przeznaczył na ten cel znacznie więcej. Bojanowski tak opisał to w *Dzienniku*: „Byłem w kościele i potem u ks. Szulczyńskiego, który mię w smutku nadspodziewanie ucieszył, pokazując mi ofiarę, obiecaną mi już poprzednio przez ks. Proboszcza, a teraz na ręce jego złożoną dla mnie ku dokończeniu budowy naszej. Jakież było moje uszczęśliwienie, gdym przeliczył samymi papierami kasowymi 400 tal.!!!”¹²²

Bł. Edmund korzystał również z rad merytorycznych hojnego ofiarodawcy. Konsultacje te dotyczyły spraw tworzonego zgromadzenia zakonnego¹²³. Trzeba dodać, że część gostyńskich filipinów była sceptycznie nastawiona do tego dzieła. W przypadku ks. Kuśniaka brakuje dowodów, które mogłyby świadczyć o takim dystansie¹²⁴.

Pomoc, której udzielał Sługa Boży, miała głęboką motywację. Wynikała nie tylko z przepisów filipińskiej reguły, ale i z jego osobistych przekonań. Jeśli zatem ktoś w okolicy cierpiał niedostatek lub spotykało go nieszczęście, zawsze mógł liczyć na wsparcie ks. Kuśniaka. Opłacał naukę zawodu ubogiej młodzieży i fundował stypendia szkolne¹²⁵. Szczególnie troszczył się jednak o pracowników dóbr klasztornych. Utrzymywał z nimi bliski, osobisty kontakt. Dbał, aby mieli dobre warunki mieszkaniowe. Każdy zatrudniony w klasztornych wioskach posiadał nadto ogród i własne zabudowania gospodarcze. Korzystał wraz z rodziną z bezpłatnej opieki lekarskiej. Mógł także zaopatrywać się w drzewo na opał w lasach kongregacyjnych. Ks. Kuśniak wprowadził

¹²¹ E. Bojanowski wzmiankuje o tym dokładnie w *Dzienniku*. Szczególnie wiele adnotacji zawiera tom pierwszy zapisek Błogosławionego – zob. m.in. s. 48, 69, 84, 109, 137, 158, 162, 175, 184-185, 202, 230, 234, 285, 306, 720, 769.

¹²² E. Bojanowski, *Dziennik*, t. 1, s. 184-185.

¹²³ Świadczy o tym wpis w *Dzienniku* Bojanowskiego (t. 1, s. 598) dotyczący składania ślubów przez pierwsze ochraniarki.

¹²⁴ Zob. M. M. Kornacka, *Rola Świętej Góry w życiu Edmunda Bojanowskiego*, „Nasza Przeszłość”, T. XXXII: 1970, s. 233, 235-237.

¹²⁵ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 187-195.

wreszcie zwyczaj polegający na obdarowywaniu specjalną wyprawą dzieci pracowników folwarcznych w chwili zawierania przez nie związków małżeńskich¹²⁶. Wielką troską otaczał ludzi starych, pozbawionych opieki. Mogli oni zamieszkać w zbudowanym najpewniej w drugiej połowie XVIII wieku przyklasztornym tzw. szpitalu¹²⁷.

Kwestia osobistej dobroczynności Sługi Bożego zajmuje wyjątkowo dużo miejsca w opisie jego życia, który pozostawił ks. Brzeziński. Autor *Pobożnego żywota* chciał tę cechę swojego bohatera najwyraźniej uwydatnić. Nazwał go nawet „jałmużnikiem wielmożnym”¹²⁸. Zapewne za tymi aktami miłosierdzia stał autentyczny szacunek dla każdego człowieka. Aby w całej pełni zrozumieć ten rys charakteru ks. Kuśniaka, zacytujmy stosowny fragment ze wzmiankowanego dzieła ks. Brzezińskiego: „Gdy dom w mieście dla długów miał być sprzedany albo gospodarstwo na wsi, gdy z majątku odziedziczonego trzeba było spłacać krewnych, gdy rodzice dzieci w małżeństwo oddawali albo dzieci rodzicom pogrzeb wyprawiali [...] w tych wszystkich potrzebach najpierw szli do ks. Kuśniaka. Jeśli rzemieślnik podupał lub ciężko zachorował albo dzieciom głód dokuczał lub w chacie drzewa zabrakło nie kto inny, tylko ks. Kuśniak był pierwszą nadzieją ratunku”¹²⁹.

Świętogórski kapłan cierpliwie wysłuchiwał bliźnich i starała się zaradzić ich nieszczęściu. Wiele razy przypuszczał, że dłużnicy nie zwrócą pożyczek. Dlatego ich nazwiska notował na drzwiach swojej celi kredą. Zapis taki szybko się ścierał i dług szedł w zapomnienie.

Nie wszyscy filipini rozumieli tę szczodrość. Zarzucano Słudze Bożemu, że brama klasztorna nieustannie jest otwarta i Święta Góra zawsze pełna bywa żebraków. Kongregacja za jego rządów, pisał dalej ks. Brzeziński, „była jakoby gospoda ubogich, bo od rana aż do późnego wieczora zalegały ich gromady wszystkie w niej krużganki”¹³⁰. Do stałej praktyki klasztoru należał na przykład tzw. Boży obiad,

¹²⁶ Tamże, s. 177-179.

¹²⁷ Tamże, s. 178.

¹²⁸ Tamże, s. 187.

¹²⁹ Tamże, s. 189. Słowa te poprzedza swoisty uwierzytelniający wstęp: „Gdyby można przywołać na świadków wszystkich mieszkańców Gostynia i całej okolicy, jednego byś między nimi nie znalazł, miły czytelniku, który by tego samego nie złożył świadectwa o miłosierdziu ks. Kuśniaka, i to ze śmiałością twierdzimy”.

¹³⁰ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 189.

który odbywał się w każdy Wielki Czwartek. Korzystało z niego zwykle kilkuset ubogich. Wyplacano im także skromne zapomogi¹³¹. Współbracia ks. Kuśniaka, krytykując te obyczaje, podkreślali nawet, że są one niezgodne z regułami panującymi w pierwszym domu kongregacyjnym w Rzymie. Mówili o utwierdzaniu ubogich w lenistwie. Na zarzut odejścia od wzorów domu rzymskiego proboszcz świętogórski odpowiadał z rozbrajającą szczerością, że być może w Wiecznym Mieście nie mają tylu biednych¹³².

Gotowość do niesienia pomocy przez Sługę Bożego głęboko wryła się w zbiorową pamięć mieszkańców ziemi gostyńskiej. Odwołując się do tradycji ustnej, jeszcze w połowie XX wieku w klasztorze gostyńskim spisywano relacje na temat wrażliwości ks. Kuśniaka na nędzę i niedostatki. Świadectwa te składały osoby, których przodkowie byli świadkami działalności charytatywnej ks. Kuśniaka lub sami uzyskali od niego pomoc. Niektóre przekazy brzmią bardzo wiarygodnie. Oto zeznanie Jadwigi Kulczak z Drzęczewa urodzonej w 1901 roku: „Tomeczak chciał się żenić z wdową Zbieralską, ale bał się długu w klasztorze. Ks. Kuśniak zachęcał go jednak, bo chodziło o opiekę nad dziećmi. Wszelkie dowody długu włożył do pieca i spalił, darowując wszystko”¹³³.

Opisane wyżej przejawy działalności dobroczynnej należy uznać za trwały element posługi ks. Kuśniaka. Podkreśla to ks. Brzeziński i w *Pobożnym żywocie* (1869), i we *Wspomnieniu o kongregacji świętogórskiej* (1888). W pierwszym tekście bardzo pozytywny sąd na temat dobroci kapłana mógł być podyktowany silnymi emocjami. *Pobożny żywot* pisany był przecież tuż po śmierci ks. Kuśniaka. *Wspomnienie* powstało po dwudziestu latach, kiedy ks. Brzeziński nabral zapewne dystansu do wcześniej opisywanych zdarzeń i postaci. Jednakowoż świętogórski proboszcz dalej jawił się mu „pod wieloma względami [...] jako wzór przełożonego kongregacji”¹³⁴.

2.6. Ostatnie miesiące życia

Dynamika pracy Sługi Bożego na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku stopniowo słabła. Było to spowodowane podeszłym wie-

¹³¹ Tamże, s. 106.

¹³² Tamże, s. 185.

¹³³ AFG, *Materiały*. Zeznania J. Kulczak, złożone na podstawie wspomnień rodziców.

¹³⁴ Brzeziński, *Wspomnienie*, s. 50.

kiem oraz stale pogarszającym się zdrowiem. Ks. Kuśniak przestał na przykład głosić kazania. Zaś dozór nad prowadzonym wówczas generalnym remontem kościoła świętogórskiego oddał w ręce ks. Preibisza. Mimo wszystko starał się nie okazywać słabości. Uczestniczył więc w przewidzianych regułą wspólnych modlitwach oraz innych formach życia kongregacyjnego. Do końca zachował też kontrolę nad bieżącym funkcjonowaniem klasztoru.

21 stycznia 1866 roku odbył się na Świętej Górze jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich ks. Kuśniaka. Z inicjatywą zorganizowania tej uroczystości wyszedł między innymi Konsystorz Poznański. Wbrew intencjom jubilata, który nie planował żadnych specjalnych obchodów, zgromadziła ona bardzo wiele osób. Przybyło około sześćdziesięciu kapłanów z dziewięciu dekanatów archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej oraz liczne grono wielkopolskich ziemian, w tym przedstawiciele rodzin fundatorów. Kościół szczelnie wypełnił też okoliczny lud¹³⁵. O randze ceremonii świadczy fakt, że w gronie gości były postacie o wielkim znaczeniu dla ówczesnego życia prowincji. Wśród duchownych zwracali uwagę bp Franciszek Stefanowicz, ks. Aleksy Prusinowski i ks. Jan Koźmian. Zaś wśród świeckich gen. Dezydery Chłapowski, Józef Mycielski, Leon Mielżyński oraz Gustaw Potworowski¹³⁶.

Zachowane z uroczystości laudacje dowodzą, jak wielki autorytet zdobył ks. Kuśniak w okresie sprawowania rządów w klasztorze. W odczytanim przez bpa Stefanowicza, sufragana poznańskiego i przyjaciela jubilata, liście gratulacyjnym władze duchowne pisały, że ks. Wawrzyniec „pracą wierną, pełnioną przez pół wieku życia kapłańskiego stał [się] dla młodszych pokoleń wzorem cnót kapłańskich i ozdoba [...] duchowieństwa”¹³⁷. Osobne wyrazy uznania przesłali na Świętą Górę również kapłani poznańscy. Pod okolicznościowym dyplomem podpis złożyło aż czterdziestu z nich¹³⁸.

Niestety, obecni na uroczystości dostrzegali postępującą chorobę jubilata, choć długą ceremonię – jak podawał korespondent „Tygodnika Katolickiego” – zniósł on bardzo dobrze. Sługa Boży sam był zresztą świa-

¹³⁵ Informację o zbliżającej się uroczystości podał 17 stycznia 1866 roku „Dziennik Poznański”.

¹³⁶ *Korespondencja z jubileuszu*, s. 29; B r z e z i ń s k i, *Pamiętka*, t. 2, s. 50; E. B o - j a n o w s k i, *Dziennik*, t. 3, s. 625.

¹³⁷ Zob. AAP, KA, sygn. 10322.

¹³⁸ *Korespondencja z jubileuszu*, s. 30.

dom bliskiej śmierci¹³⁹. Systematycznie tracił siły. W poczuciu odpowiedzialności zaczął porządkować dokumenty oraz finanse kongregacji. 24 lutego 1866 roku spisał testament. Przede wszystkim jednak czynił przygotowania duchowe. 12 marca przystąpił ostatni raz do sakramentu spowiedzi. 14 marca odprawił ostatnią mszę świętą przed obrazem Matki Boskiej Bolesnej. Umarł wczesnym rankiem dnia następnego¹⁴⁰.

Ciało ks. Kuśniaka wystawione było w kościele kongregacyjnym dwa dni. Już wówczas pojawiły się pierwsze oznaki kultu duchownego. Tuż po zgonie ks. Preibisz wykonał jego pośmiertny rysunek. Na podstawie sporządzonego szkicu artysta namalował później portret długoletniego proboszcza Świętej Góry¹⁴¹. Jest to jedyna podobizna Sługi Bożego. Za życia nigdy bowiem nie pozwolił się on sportretować. Pogrzeb ks. Kuśniaka odbył się 17 marca¹⁴². Ks. Brzeziński odnotował między innymi, że nawiedzającym kościół żałobnikom „zdawało się, jakoby świętość jaka była składana do grobu”, a niektórzy z nich prosili o pamiątki po zmarłym¹⁴³. Zwłoki kapłana złożono w podziemiach kościoła świętogórskiego pod kaplicą Cudownego Krzyża¹⁴⁴. Informację o jego śmierci podała poznańska prasa¹⁴⁵. Zaś 22 marca z ini-

¹³⁹ Ostatnie dni życia ks. Kuśniaka opisał szczegółowo ks. Brzeziński w *Pobożnym żywocie*, s. 199-210.

¹⁴⁰ AFG, *Liber defunctorum Reverendorum Patrum et Venerabilium Fratrum Oratorii Sancti Philippi Neri Ad Sacrum Montem Gostinensem in Veteri et Nova Ecclesia Sepulorum*, p. 31.

¹⁴¹ Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 56. W. Stachowski, *Przyczynki do dziejów malarstwa w Gostyniu i okolicy*, „Kronika Gostyńska”, ser. 4: 1932, nr 6, s. 84. Portret znajduje się obecnie w zakrystii bazyliki na Świętej Górze w Gostyniu.

¹⁴² AFG, *Liber defunctorum...*, p. 31. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 56. Por. E. Bojanowski, *Dziennik*, t. 3, s. 652.

¹⁴³ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 208.

¹⁴⁴ AFG, *Liber defunctorum...*, p. 31. Por. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu*, t. 2, s. 54. W 1953 roku trumnę z ciałem ks. Kuśniaka przeniesiono pod kaplicę św. Barbary – zob. AFG, *Materiały*, Oświadczenie ks. Leopolda Rachwała CO r i kościelnego przy kongregacji świętogórskiej Marcina Zielińskiego. 21 kwietnia 1971 roku odbyła się rekognicja zwłok Sługi Bożego. Potwierdzono – zob. AFG, *Materiały*, Oświadczenie prof. Jana Strzałki z Instytutu Antropologii UAM – „wyjątkowo dobry stan zachowania zwłok”, co należy tłumaczyć „korzystnym ich umiejscowieniem w podziemiach, stwarzającym warunki do naturalnej mumifikacji”.

¹⁴⁵ Krótkie notatki pojawiły się w prasie codziennej – zarówno polskiej („Dziennik Poznański” 1866, nr 64), jak i niemieckiej („Ostdeutsche Zeitung” 1866, nr 72). Natomiast większy artykuł wspomnieniowy wydrukował tygodnik dla ludu „Szkółka Niedzielną” (1866, nr 15).

cjatywy ks. A. Prusinowskiego nabożeństwo żałobne za duszę Sługi Bożego odprawiono w poznańskiej farze¹⁴⁶.

Zakończenie

Życie ks. Kuśniaka nie obfitowało w wielkie, spektakularne wydarzenia. Nie należał on – jak trafnie zaznaczył ks. H. Jaromin – do grona reformatorów kościelnych, wybitnych uczonych czy znanych działaczy politycznych¹⁴⁷. Rzadko opuszczał Świętą Górę. Dni jego biegły na pozór bardzo zwyczajnie. Cechowały go pokora, skromność oraz głęboka pobożność. Z drugiej strony był jednak człowiekiem niezwykle praktycznym. Funkcję przełożonego traktował wyłącznie jako służbę. Wielką wagę przywiązywał do obowiązków duszpasterskich. Zasłynął ponadto na polu miłosierdzia. Potrafił apostołować każdym gestem swojego człowieczeństwa. Na tym też polega jego wielkość, która nadal inspiruje.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Acta sacrorum ordinationum, Akta czynności sakralnych Tymoteusza Gorzeńskiego, biskupa poznańskiego*, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej AAP), rkps sygn. 15.
- Akta zaprojektowanego zniesienia Kongregacji Księży Filipinów w Gostyniu*, AAP, Konsystorz i Kuria Arcybiskupia, rkps sygn. 15907.
- Bojanowski E., *Dziennik*, t. I-IV, objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził L. Smółka, Wrocław 2009.
- Brzeziński A., *Instytut św. Filipa Neriusza. Część pierwsza. Uwagi wstępne do Objaśnień Instytutu św. Filipa Neriusza*, Archiwum Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu (dalej AFG), rkps sygn. A/13.
- Brzeziński A., *Kronika Kongregacji św. Filipa Neriusza od r. 1866*, AFG, rkps sygn. A/18.
- Diarium Residentiae Szremensis s. Jesu*, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkps sygn. 316.
- Dominikowski K., *Liber magnus Congregationis Oratorii Sancti Philippi Nerii ad Oppidum Gostyń ad normam ejusmodi Congregationis Romanae inceptus ab Anno 1827*, AFG, rkps sygn. A/8.

¹⁴⁶ Brzeziński, *Pobożny żywot*, s. 208-209.

¹⁴⁷ Jaromin, *Sługa Boży*, s. 29.

- Dominikowski K., *Zbiór wiadomości o Świętej Górze pod Gostyniem osiadłej przez Kongregację Oratorii Świętego Filipa Neriusza ukończony 21 września 1836*, AFG, rkps sygn. A/11.
- Historiae Domus Missiam Szremensis Societas Jesu*, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkps sygn. 287.
- Instituta Congregationis Oratorii S. Mariae in Vallicella de Urbe a S. Philippo Nerio fundate*, Reimpressum Posnaniae 1754.
- Korespondencja urzędowa z lat 1839-1864 ks. Wawrzyńca Kuśniaka z Konsystorzem Poznańskim, AAP (uwierzytelnione odpisy, AFG, Materiały w sprawie beatyfikacji ks. Wawrzyńca Kuśniaka, b. sygn.).
- Korespondencja* [z jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. Wawrzyńca Kuśniaka], „Tygodnik Katolicki”, T. 7: 1866, nr 4, s. 29-31.
- Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. I-II, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. Smółka, Wrocław 2001.
- Księga czynności bpa Bartłomieja Antoniego Nałęcz de Raczyno Raczyńskiego*, Archiwum Diecezjalne we Włocławku.
- Liber actuum capitularium Congregationis Instituti s. Philippi Neri in Sacro Monte Gostinensi 1761-1876*, AFG, rkps sygn. A/15.
- Liber baptisatorum p. Czarnków 1771-1791*, AAP, sygn. PM052/03.
- Liber copulatorum p. Czarnków 1739-1798*, AAP, sygn. PM052/04.
- Liber defunctorum Reverendorum Patrum et Venerabilium Fratrum Oratorii Sancti Philippi Neri Ad Sacrum Montem Gostinensem in Veteri et Nova Ecclesia Sepulorum*, AFG, rkps sygn. A/1.
- Materiały w sprawie beatyfikacji ks. Wawrzyńca Kuśniaka* (teczki z zeznaniami świadków o życiu Sługi Bożego, opisy łask otrzymanych za jego wstawienictwem, materiały dokumentujące oznaki czci, akta dotyczące procesu beatyfikacyjnego, dokumentacja podjętych badań naukowych nad życiem i działalnością Sługi Bożego), AFG, b. sygn.

Opracowania

- Banaś M.B., *Początki zakonu św. Urszuli w Polsce (1857-1871)*, „Nasza Przyszłość”, T. VI: 1957, s. 127-168.
- Brzeska W., *Apostoł dwóch przykazań miłości. Sługa Boży ksiądz Wawrzyńiec Kuśniak*, 1970, mps, AFG.
- [Brzeziński A.], *Pamiętka jubileuszu dwuchsetletniego Zgromadzenia XX. Filipinów na Górze Świętej Gostyńskiej*, t. 1-2, Poznań 1869.
- Brzeziński A., *Wspomnienie o Ś.P. Edmudzie Bojanowskim fundatorze Zgromadzenia Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanej*, Poznań 1872.
- Brzozowski H., *Kasata i powrót 1876-1919. Pamiętka na 100-lecie powrotu filipinów na Świętą Górę*, Gostyń 2019.
- Dąbrowski D., *Portret pobieżny ks. Wawrzyńca Kuśniaka*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne”, T. 11: 2004, s. 17-26.

- Dąbrowski D., *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak COr. Krótka historia dobrego życia*, Gostyń 2019.
- Hozakowski W., *Reorganizacja Seminarium Duchownego w Poznaniu za Ks. Arcybiskupa Dunina*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 13: 1927, T. 19, z. 3, s. 227-250.
- Jankowiak S., *W okresie zaborów (1793-1918)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979, s. 181-277.
- Jaromin H., *Zarysu historii Kongregacji Oratorium św. Filipa Nerii w Polsce (1668-1968)*, „Nasza Przeszość”, T. XXXII: 1970, s. 5-143.
- Jaromin H., *Śługa Boży ksiądz Wawrzyniec Kuśniak (1788-1866), oratorianin*, mps, AFG.
- Kornacka M.M., *Rola Świętej Góry w życiu Edmunda Bojanowskiego*, „Nasza Przeszość”, T. XXXII: 1970, s. 223-239.
- Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak*, [w] *Kościół i klasztor oo. Filipinów na Świętej Górze k. Gostynia*, Gostyń Poznański-Święta Góra 1971, s. 33-36.
- Kunz H., *Die kriegerischen Ereignisse im Grossherzogthum Posen im April und Mai 1848*, Berlin 1899.
- Kuźmak K., *Maria Rosa Mystica. Sanktuarium na Świętej Górze Gostyńskiej*, Gostyń 1988.
- Kuźmak K., *Wawrzyniec Kuśniak*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek, Lublin 2004, s. 279.
- Kwaśniewska A., *Wanda Brzeska*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy*, red. A. Spiss, J. Śmiech, t. IV, Wrocław 2014, s. 15.
- Łepkowski T., *Biografistyka: żywotność, tradycyjalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXII: 1975, s. 100-109
- Łysiak W., *Dublerzy „Boga Wojny”*. *Tajemnice sobowtórów*, „Razem” 1978, nr 40, s. 40-41.
- Majątki wielkopolskie*, red. J. Skuratowicz. T. I: *Powiat gostyński*, oprac. J. Goszczyńska, Szreniawa 1997.
- Majątki wielkopolskie*, red. J. Skuratowicz. T. VII: *Powiat śremski*, oprac. M. Strzałko, Szreniawa 2002.
- Mrówczyński J., *Polscy kandydaci do chwały ołtarza*, Wrocław 1987, s. 131-132.
- Nowacki J., *Antoni Brzeziński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 147.
- Ogrodnik P., *Schematyzm*, [w:] *Pamiętka jubileuszu 350-lecia Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze Gostyńskiej*, red. D. Dąbrowski, Gostyń 2018, s. 186-194.
- Pięta J., *Kasacja Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze koło Gostynia*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne”, T. 7: 1997, s. 37-50.
- Raczyński E., *Wspomnienia Wielkopolski*, t. 1, Poznań 1842.
- Rohloff R., *Apostoł miłości. Ks. Wawrzyn Kuśniak – oratorianin świętogórski 1788-1866*, 1966, mps, AFG.

- Ruge-Rużyna M., *Koperscy*, „Kronika Gostyńska”, T. X: 1939, nr 5, s. 66-69.
- Sanktuarium Świętogórskiej Róży Duchownej*, red. Z. Starczewski, H. Brzozowski, Święta Góra-Gostyń 2005.
- Stachowski W., *Gostyń w czasie powstania styczniowego*, „Kronika Gostyńska”, ser. 1: 1928-1930, nr 9, s. 1-16.
- Stachowski W., *Rok 1848 w Gostyniu i okolicy*, „Kronika Gostyńska”, ser. 3: 1931, nr 3, s. 65-73.
- Stachowski W., *Przyczynki do dziejów malarstwa w Gostyniu i okolicy*, „Kronika Gostyńska”, ser. 4: 1932, nr 6, s. 81-90.
- Stachowski W., *Pierwsze lata działalności Towarzystwa Pomocy Naukowej na terenie powiatu gostyńskiego*, „Kronika Gostyńska”, T. 10: 1939, nr 6, s. 93-96.
- Szelegiewicz A., *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Poznań 1966.
- Wysocka B., *Stan kanonizacyjnych spraw historycznych polskich kandydatów na ołtarze*, „Roczniki Nauk Prawnych KUL”, T. XI: 2001, z. 2, s. 65-87.
- Zajewski W., *Biografistyka jako gatunek twórczości historiograficznej*, „Czasy Nowożytne”, T. VIII: 2000, s. 7-18.
- Zieliński Z., *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*, Lublin 1973.
- Zientarski W., *Kapela gostyńska. Wpływ księży filipinów na wielkopolską kulturę muzyczną*, „Nasza Przeszłość”, T. XXXII: 1970, s. 145-182.
- Zwoliński P., *Filipini jako kustosze sanktuarium Matki Bożej Świętrodziennej w Studziannie do kasaty kongregacji w 1865 roku*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, T. 6: 1997, s. 393-426.
-

KRZYSZTOF MAĆKOWIAK – profesor nauk humanistycznych, językoznawca, badacz literatury regionalnej, wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego. Członek komisji historycznej w procesie beatyfikacyjnym ks. Wawrzyńca Kuśniaka.